Nr. 181 (z dod. por.). Dnia 2 lipca. Sobota. Dnia 20 czerwca (2 lipca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypada doroczny odpust z oktawą bractwa Opatrzności Bozkiej. Uroczystość ta odbędzie się zwykłym obrzędem odpustów kościoła, to jest z kazaniami i procesjami zrana i po południu.

— Kościół N. Panny Marji na Nowem Mieście całotygodniowy odpust ku czci Nawiedzenia N. Panny Marji obchodzić będzie wotywą o godz. 9-ej zrana i nieszporami o godzinie 5-ej po południu z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się jutro ostatnie nabożeństwo popołudniowe, trwające przez cały czerwiec i pierwsze trzy dni b. m. ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się w miejscowej zakrystji doroczna sesja bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niebywałej zaiste wrzawy narobiła w Niemczech rozmowa ks. Bismarka z p. Benedictem, wydawcą *Neue freie Presse.* Wywołany przez nią szorstki odpór w *Norddeutsche Allgemeine Ztng.* znalazł częściowe tylko uznanie w prasie niemieckiej. Tu i owdzie osądzono, że polemikę z byłym kanclerzem poprowadzono za ostro, zwłaszcza zaś groźbę, zawieszoną nad jego głową, w której domniemywać się można zapowiedzi procesu, uważają powszechnie za zbyt surową. Książę Bismark musiał — jak zapewniają jego zwolennicy — wystąpić raz przeciw legendzie, którą opowiedział narodowi najzaciętszy w swoim czasie wróg jego, p. Windthorst. Zmarły przewódzca centrum katolickiego w Prusiech utrzymywał, jak wiadomo, że Capriviego sam ks. Bismark naznaczał i protegował na swojego następcę.

Położyć kres tej legendzie tem pilniej było księciu Bismarkowi od chwili, gdy się przekonał, ile strat politycznych poniosły Niemcy od czasu, jak hrabia Caprivi stoi na czele rządu, gdy wreszcie kanclerz dzisiejszy „skompromitował się" żarliwem poparciem projektu szkolnego hr. Zedlitza.

Nie, stokroć nie—wołają chóralnie organy księcia Bismarka — jen. Caprivi nie jest wytworem ducha, z którego poczęło się zjednoczenie Niemiec, nie był benjaminkiem wielkiego pustelnika z Friedrichsruhe! I owszem, był on raczej pupilem owej kliki dworskiej, która w sposób brutalny obaliła księcia, zdoławszy wsączyć w ucho młodego monarchy tyle podejrzeń, że monarcha ten, który jeszcze na Nowy rok 1890-go obarczył najzaszczytniejszemi komplementami byłego kanclerza, w dwa miesiące potem zerwał w sposób gwałtowny wszystkie ogniwa, wiążące go z nim, pomimo, że były to zarazem ogniwa związku z wielką epoką Wilhelma I-go, dziada królewskiego.

O zmianie rządu w Atenach, zaszłej przed dziesięcioma dniami, mało dotąd pisaliśmy, zajęci kwestjami bliższemi, będącemi na dobie. A jednak przyszedł tam znowu do steru gabinet o silnych i wyraźnych barwach pod sterem najcelniejszego z dzisiejszych mężów stanu Grecji, Trikupisa; zamknął się okres przejściowy, jaki panował od chwili szorstkiego obalenia p. Deljanisa.

Wyobraziciel owego okresu przejściowego z ciężkiem sercem pożegnał władzę. Dopiero, gdy wybrana świeżo izba wbrew jego woli zamianowała prezydentem swoim jawnego zwolennika Trikupisa, zrozumiał p. Konstantopulos, że godzina wybiła i w poniedziałek, d. 20-go z. m., wieczorem, złożył w ręce przybyłego co dopiero z Kopenhagi króla Jerzego dymisję gabinetu.

Przez dzień wtorkowy Grecja nie miała rządu, ponieważ w dniu tym, uchodzącym w nowej Helladzie za niepomyślny, król wzdragał się mianowania nowych ministrów. We środę w południe p. Trikupis zjawił się w pałacu królewskim z gotową już oddawna listą ministrów i uzyskał naturalnie niezwłoczne jej zatwierdzenie. Teraz dopiero dokonał się przeto szczęśliwie i stanowczo ów zwrot ku skonsolidowaniu stosunków wewnętrznych Grecji, które p. Deljanis doprowadził do dawno niebywałego rozprzężenia. Zdaje się, że gabinet p. Trikupisa będzie silnym i jednolitym, to znaczy takim, jakiego Grecja w dzisiejszej chwili właśnie potrzebowała.

Obok Trikupisa, który, oprócz przewodnictwa w ministerjum, objął także finanse, a którego sylwetka polityczna oddawna jest utrwaloną w opinji europejskiej, najpopularniejszą i najpoważniejszą figurą w nowym gabinecie jest p. Dragumis, minister spraw zewnętrznych. Jest to arystokrata bardzo w kraju lubiany i przez miejscowe ciało dyplomatyczne pożądany. Piastował już dawniej tę samą tekę w jednym z niezliczonych gabinetów Trikupisa, a obecnie stanowi filar jego partji w izbie deputowanych.

Teotokis i Tsamados nie są także nowicjuszami. Pierwszy piastował od r. 1885-go po kolei teki: marynarki, oświaty i spraw zewnętrznych; obecnie przypadła mu w udziale dla odmiany teka spraw wewnętrznych. Nowy minister wojny, Tsamados, był już nim raz i dawniej; wyborem jego spełnia p. Trikupis gorące pragnienia sfer wojskowych w Grecji. Nowymi na urzędzie ministerjalnym są: Simopulos, bardzo zdolny finansista, który nie wiedzieć czemu posiadł tekę sprawiedliwości, i Skuludis, nowy naczelnik marynarki, człowiek wszechstronnie wykształcony, deputowany od r. 1879-go, który oddawna już zdawał się być przeznaczonym na ministra w gronie mężów stanu, tworzących przyboczną gwardję Trikupisa.

O reformach, zamierzonych przez nowy rząd, nie słychać dotąd wiele: nie miał on jeszcze dosyć czasu na ukończenie wewnętrznej organizacji. Wiadomo już wszelako, że p. Trikupis stawia na czele programu swojego zastąpienie policji gminnej na prowincji państwową, tudzież organizację wojskową organów policyjnych w większych miastach prowincjonalnych. Trikupis zamierza również znieść utworzony przez Deljanisa urząd eparchów czyli podprefektów. Ci eparchowie, nie mając co robić—politykowali. A to nie jest rzeczą administracji.

Br. Z.

U KARTUZÓW.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dokończenie.)

Grenobla.

Minut może pięć panowała taka cisza w zupełnie ciemnym kościele, że słychać było najwyraźniej nasze oddechy. To tak zwana „pauza", chwila cichej modlitwy przed rozpoczęciem nabożeństwa. I oto padają w tę ciszę trzy uderzenia dłonią w drewniany pulpit. Jenerał zakonu znak dał. Podnoszą się zasłony latarń i rozpoczyna się śpiewanie. Wyobrażać tylko sobie nie trzeba, że za podniesieniem się zasłon światłość zalewa kościół. Nie, wcale. Latarenki dają tylko tyle światła, że widzi się kontury i plamy mniszych postaci, oświetlonych do połowy; gdy zaś latarnie opuszczone, ciemność najzupełniejsza w całym kościele.

I dopieroż ów śpiew, dobywający się z tych kościelnych mroków! Cóż za wrażenie, nie dające się opisać!

Śpiew chóralny kartuzów różni się nieco od psalmodjowania w naszych kościołach. Śpiew ich, jak nakazuje reguła, powinien unikać wszelkiej sztuczności, kunsztowności, tego co się zowie technicznie: *fractio vocis, inundatio vocis* i t. p. Zgodność i prostota, oto cechy charakterystyczne ich śpiewu; jest on przeto nieco monotonny, ale wiele ma powagi. Całe tak zwane *matinées* zasadzają się na chóralnem śpiewaniu, przerywanem czytaniem na głos pojedynczy. Nocy owej czytało ustępy Pisma i psalmy kilku zakonników z kolei; każdy niemal z innym akcentem i wymową, że rozpoznać można było francuza, włocha, niemca, anglika.

Za silne, za niezwykłe sprawia wrażenie nabożeństwo takie, aby się—modlić. W śpiew ten zasłuchać się tylko można, w te półmroki zapatrzyć, i — istotnie nie czuć na chwilę—życia. Sądzę, że i ci kartuzi rozśpiewani, zapatrzeni w chwiejne półświatła swoich latareniek, żyją wówczas jakiemś innem życiem, niepodobnem zgoła do pospolitego życia reszty śmiertelników. Sądzę, że żadna medytacja w celi, żadna uroczystość kościelna, być może nawet msza przy ołtarzu nie są w stanie tak zupełnie oderwać od świata, jak takie właśnie godziny wśródnocne, spędzone w głuchych mrokach kościelnych. Sądzę, że wikłać się musi i plątać sama treść wyrazów, a zostaje tylko jakieś nieokreślone przemawianie do duszy całości tych wszystkich na raz nagromadzonych czynników, że zostaje tylko jakby to, co daje nam np. szum morza czasami, w noc ciemną, ponurą, spędzoną na wydmach nadbrzeżnych lub skałach...

Nie czuje się—czasu. Idą kolejno po sobie: wznoszenia się i opadania świateł; podnoszenia się szeregu białych postaci i upadania na kolana, pauzy zupełnej ciszy i wzbijania się potężne głosów... i wydaje się chwilami, że to jakoś już od wieków *tak* tylko i *to* tylko było i trwać będzie wiecznie.

Przebrzmiał psalm ostatni. Długa cisza—potem nagłe szumy i szmery kroków, ruch, łoskot sandałów o kamienną posadzkę, potem rozmigotanie się iskier latareńkowych i znikanie ich i przepadanie gdzieś i—zgasło światełko ostatnie. Znów cisza głucha, spokój, cień. Chwieje się tylko płomyk lampy, wiszącej przed wielkim ołtarzem.

Wyszliśmy na kurytarz. Hen, daleko oddalało się, przemykało szybko kilka światełek. Ojcowie wracali do swoich cel.

Była godzina druga po północy.

*

Dzień kończy się wcześnie, ale też i wcześnie zaczyna się w klasztorze. O szóstej rano msza pierwsza czytana; o siódmej msza śpiewana, której nikt ze zwiedzających Chartreusy nie opuszcza.

Podczas mszy tej dopiero przypatrzyć się można dokładniej zakonnikom. Jeden z nich celebruje przed wielkim ołtarzem, asystują mu dwaj ojcowie; reszta w stalach śpiewami mszy towarzyszy w zastępstwie nieobecnych organów. My, na galerji chóru, jesteśmy od nich tak oddaleni, że z trudnością słabszym nieco wzrokiem twarze rozpoznać. I—przyznam— w dzień biały, to *przyglądanie się* z chóru całej nabożeństwa ceremonji podniosłego wrażenia nie sprawia. Dlaczego nie dopuścić *ludu* do samej nawy kościelnej? Dlaczego narzucać zakonnikom niejako rolę „aktorów", popisujących się przed najobojętniejszymi nieraz widzami, przed ludźmi najrozmaitszych wyznań i przekonań, których obecność na chórze zakonnicy przecie przeczuwać muszą? Nie wiem, jak kogo, ale wielu z pewnością „żenowałoby" takie publiczne modlenie się, boć przecie „wspólnem modleniem się" nabożeństw takich nazwać nie można.

Ale że piękny widok tych ojców rozmodlonych i rozśpiewanych, to piękny. Niektóre postacie wysoce poważne i wspaniałe. Pod kapturami jakież profile jakby z kamienia kute, to znowuż twarze takie spokojne i łagodne! A gdy powstaną, kaptury

Nowe przepisy pocztowe.

W jednym z numerów *Kurjera* zamieściliśmy informację o zmianie w przepisach pocztowych, jaka na mocy zeszłorocznej konwencji wiedeńskiej obowiązywać zaczyna od 1-go lipca r. b. Obecnie znajdujemy w *Praw. wiestn.* odpowiednie zawiadomienie departamentu poczt i telegrafów, które w uzupełnieniu poprzedniej informacji przytaczamy poniżej.

1) Obowiązkowe frankowanie listów otwartych zostaje zniesione.

2) Niefrankowane listy otwarte opłacane być winny w miejscu odbioru według taksy dla niefrankowanych listów zamkniętych.

3) Część karty korespondencyjnej z opłaconą odpowiedzią może być wysłana do każdego z krajów związku pocztowego. Jeżeli taka odpowiedź skierowana jest nie do tego samego kraju, zkąd pochodzi karta korespondencyjna, wówczas odbiorca opłaca taksę, jak za niefrankowany list zamknięty.

4) Osoby wysyłające mogą na pierwszej stronie karty korespondencyjnej dopisywać swoje nazwisko i adres.

5) Przy przesyłkach druków za opłatą zniżoną wolno:

a) dodawać na biletach wizytowych swoje nazwisko i adres oraz dopisywać umówione wyrazy w skróceniu, np. z p. i. (z powinszowaniem imienin);

b) oznaczać lub zmieniać pismem albo sposobem mechanicznym czas wysłania, podpis albo firmę handlową i rodzaj zajęcia, wreszcie miejsce zamieszkania osoby wysyłającej;

c) dołączać do poprawionej korekty rękopis i robić na korektach wszelkie dopiski, dotyczące formy i druku; w razie braku miejsca, poprawki te mogą być robione na oddzielnych arkuszach;

d) wykreślać niektóre miejsca tekstu drukowanego tak, aby ich nie można było przeczytać;

e) oznaczać albo poprawiać piórem i sposobem mechanicznym ceny oraz wszelkie cyfry w cennikach handlowych, w przesyłkach do ogłoszeń, cyrkularzach handlowych i giełdowych.

f) oznaczać piórem czas odejścia statków parowych i t. d. na drukowanych blankietach;

g) oznaczać piórem lub sposobem mechanicznym na zaproszeniach czas, miejsce i cel zebrania, oprócz nazwiska zaproszonego;

h) w ogłoszeniach księgarskich (blankiety zapraszające do obstalunków) oznaczać pismem na stronie odwrotnej dzieła rekomendowane lub żądane, oraz wykreślać albo podkreślać częściowo lub zupełnie tekst ogłoszeń;

i) kolorować tablice mód, mapy geograficzne i t. d.

6) Wysyłki pod opaską z próbkami towarów powinny mieć następujące maksymalne wymiary: dla przesyłek wewnętrznych: 6 werszk. dł., 4 werszk. szer. i 2 werszk. wysok.; dla międzynarodowych odpowiednio 30 centymetrów, 20 c. i 10 c.

7) Maksymalne wymiary przesyłek, zwiniętych w trąbkę, są następujące: a) dla druków i papierów urzędowych 17 werszk dł. i 2 werszk. w średnicy (wewnątrz państwa) lub 75 centym. i 10 c. w średnicy (koresp. międzynarodowa); b) dla próbek towarów: 6 werszk dł. i 3 werszki szer. (wewnątrz państwa) lub odpowiednio 30 i 15 cent. (koresp. międzynarodowa).

8) Przesyłki pod opaską zupełnie niefrankowane lub w opakowaniu takiem, że nie można sprawdzić ich zawartości, oraz mające większe wymiary i wagę, nie będą odsyłane według adresu; jeżeli taka korespondencja wysłana została skutkiem pomyłki do miejsca przeznaczenia, winna być cofnięta i, o ile możności, zwrócona oddawcy.

9) Istniejące obecnie wydawanie w miejscach wysyłania korespondencji międzynarodowej pokwitowań zwrotnych od listów rekomendowanych i pakietów z zadeklarowaną wartością zostaje zniesione. Natomiast na miejsca odbioru korespondencji wkłada się obowiązek sporządzania „zawiadomień o odbiorze" (*Avis de réception*). Osoby, pragnące, aby przysłano im podobne zawiadomienie, winny na kopercie lub na opakowaniu, na stronie adresu, zrobić notatkę: „zawiadomienie o odebraniu" i opłacić za nie 10 kop. przy liście rekomendowanym w marce, przy pakiecie—w gotówce.

10) Koperty z kolorowemi brzegami i szlakami do opakowania pieniędzy lub przesyłek wartościowych są niedozwolone.

11) Osoba, wysyłająca przesyłkę pieniężną lub wartościową, może żądać zwrotu jej lub zmienić adres, nawet już po wysłaniu za granicę, dopóki pakiet nie został oddany adresatowi. Zmiana adresu dozwolona jest tylko w razie przesyłki mniejszej niż 125 rubli (500 fr). Prośby w tym względzie wysyłane być winny pocztą lub telegraficznie z zachowaniem następujących warunków: a) za każdą prośbę oddawca winien opłacić 20 kop., jak za list rekomendowany o jednostce wagi i b) za prośbę telegraficzną — ustanowioną taksę do miejsca przeznaczenia. Składając powyższą prośbę, oddawca winien załączyć kwit pocztowy i dokładną kopję adresu.

12) W razie żądania prostej zmiany w adresie (t. j. zmiany miejsca zamieszkania adresata) listów rekomendowanych albo pakietów wartościowych, wysłanych już za granicę — dołączanie kopji adresu nie jest wymagane.

Środki zapobiegawcze.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujące rozporządzenie departamentu lekarskiego:

Departament lekarski, uznając potrzebę zaopatrzenia ludności tych okolic państwa, w których mogłyby się pojawić wypadki epidemji, na zasadzie uchwały, zapadłej w d. 22-im b. m. postanawia:

1) Zobowiązać wszystkie apteki do przygotowania zapasów niżej wymienionych środków dezynfekcyjnych.

2) Zobowiązać wszystkie apteki do sprzedawania dalej wymienionych środków według ceny samych lekarstw bez doliczania *taxa laborum*, a mianowicie:

Nazwa środka	za pud rs. kop.	za funt rs. kop.	za uncję rs. kop.
1) *Acidum carbolic. crud.* 50% . . .	3 84	— 14	— 1¼
2) *Acidum carbolic. crud.* 100% . .	7 20	— 21	— 2
3) *Acidum carbolic. crystal. purum*	— —	1 5	— 9¼
4) *Acidum sulphur. crud.*	2 40	— 7	— 1
5) *Calcaria hypochlorosa*	5 28	— 17½	— 1½
6) *Calcaria caustica*	według cen miejscowych z dodatkiem 25%		
7) *Hydrargyrium bichlorat. corrosiv.*	— —	2 62½	— 23
8) *Aqua destillata* .	1 50	— 6	— ½

3) Środki winny być wydawane bez opakowania, w naczyniu kupującego.

5) Kontrolę nad wydawaniem środków powyższych winny rozciągnąć miejscowe urzędy lekarskie.

Gonitwy we Lwowie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Lwów 26-go czerwca.

Pomimo niepewnej pogody, publiczność zebrała się wcale licznie w pierwszym dniu gonitw tegorocznych.

Bieg pierwszy rozpoczął się o godz. 3-ej o nagrodę honorową Marji hr. Potockiej (serwis kryształowy) z dodatkiem 50 dukatów (nagroda dam).

Do biegu stanęło 5 koni: „Perła" Józefa hr. Baworowskiego, „Small-cash" wałach p. Blümla, „Alamanda" klacz hr. Józefa Fürstenberga, „Sladerok" ogier 3-letni p. Scazighiny, „Corsar" pełnoletni wałach por. Bol. Wiśniewskiego. Meta 1,600 m., 22 koni wycofano. Bieg prowadziła zrazu „Alamanda", lecz od połowy mety wziął górę kolor p. Scazighiny. „Sladerok" przybył lekko pierwszy, drugą była „Alamanda", trzecią „Perła".

W drugim biegu, o nagrodę Towarzystwa, 400 złr., walczyły: „Draco" ogier hr. Fürstenberga, „Kapri" p. Kaspra Geista i „Mała Mania" p. Jana Mazewskiego. W wymienionym porządku szły biegūny cały czas i tak też przyszły do mety.

Bieg trzeci, o nagrodę austr. Jokey-Clubu, 1,000 złr., na metę 1,600 m., zgromadził na torze czterech współzawodników (mianowanych było 10). Prowadziła bieg zrazu „Ariette" br. Erlangera, na którą zwolennicy totalizatora najbardziej liczyli. Wkrótce jednak szala zwycięztwa przechyliła się na stronę p. Feliksa Scazighiny, którego piękna klacz „Weisheit" pod Brownem wzięła metę z łatwością. „Arietta" pod Bulfordem pobita o trzy długości była drugą. Bez miejsca przyszły: „Dąbrowa" p. St. hr. Siemieńskiego i „Redwing" p. Krzysztofowicza.

Do biegu czwartego (*Count Alfred Potocki Memorial Stakes*), o nagrodę Towarzystwa 1,000 złr., z mianowanych pięciu dwulatków stanęły cztery: p. Jana Mazewskiego kl. gn. 2 l. „Lithuania" po „Kalandorze II-im", p. Wład. Schindlera og. gn. 2 l. „Glencoe" po „Insulaire", hr. Stan. Siemieńskiego kl. gn. 2 l. „Entreprise" po „Kanzlerze" i tegoż og. gn. 2 l. „Vielleicht" po „Campbell". Meta 1,200 m. W biegu tym spisał się świetnie młodziutki dżokej Pache (anglik), który prowadził „Vielleichta". Na kilkanaście sążni przed metą wysunął swego biegūna przed „Glencoe" pod Bulfordem.

Do konkursu o nagrodę Cesarską II-ej klasy, 2,000 złr., na metę 2,400 m., stanęły: „Serenity" klacz hr. Brezy, „Souvenir" og. hr. Fürstenberga, „Flintston" og. p. Krzysztofowicza, „Flottwel" 3-letni og. p. Wład. Schindlera, „Polanka" i og. „Schoolboy" pp. St. hr. Siemieńskiego i Garapicha, klacz „Jutrzenka" i klacz „Tęcza" Jana hr. Tarnowskiego, wreszcie ogier „Kohinoor" p. M. Zakrzewskiego. Bieg prowadził zrazu „Flottwell" pod Bulfordem, walcząc z „Souvenirem", przy końcu jednak rozgrywało się między „Jutrzenką", „Polanką", „Tęczą" i „Flottwellem". Szły one niemal w jednej linji. Nagle na kilkadziesiąt sążni przed metą „Flottwell" wywraca się, nakrywa sobą jeźdźca i—po chwili wstaje, dążąc sam za „Jutrzenką" i „Polanką" do mety. Pierwsza przyszła „Jutrzenka" pod dżokejem Grey'em, druga „Polanka" (dżokej Pache), trzecia „Tęcza" (dżokej Borowicki). Bulforda podniesiono z toru i odprowadzono do wagi. Lekarz stwierdził złamanie obojczyka lewego. Bulforda obandażowano i odwieziono do mieszkania. P. Schindler na podstawie opowiadania Bulforda wniósł protest. Bulford twierdził mianowicie, że „Tęcza" zabiegła „Flottwellowi" drogę, wskutek czego koń się wywrócił. Sędziowie jednak nie uwzględnili tego protestu. Totalizator płacił wielką wygranę: 18 złr. za 5.

Do ostatniego biegu z płotami, *Hurdle-race*, o 100 dukatów, ofiarowanych przez Marję hr. Potocką, stanęło 6-u współzawodników: „Podolanka" hr. Józefa Baworowskiego, „Trolob" hr. Wacława Baworowskiego, „Ischl" hr. Fürstenberga, „Kaland" p. Geista, „Kaczer" p. Mysłowskiego seniora i „Walneria" hr. Stahremberga. Najwięcej liczono na „Kaczera". Bieg prowadziły zrazu: „Trolob" i „Kaland" naprzemiany. Po świetnem *finish* przyszedł pierwszy do mety „Ischl" pod Tinsleyem, drugi „Kaczer" (dżokej Moroz), następnie „Trolob" i „Podolanka". Totalizator dawał 6 złr. za 5.

na plecy odrzucą i stoją tak w stalach dwoma szeregami, rzekłbyś najpiękniejsza w marmurze płaskorzeźba.

Po kurytarzach zdarzyło mi się raz i drugi wyminąć przechadzającego się powoli kartuza, zaczytanego w brewjarzu. Jakżebym chętnie z nim zamienił bodaj słów parę! Czy też te wieczne rozpamiętywania o śmierci, te ćwiczenia pobożne, te medytacje i umartwienia dały im *pogodę ducha*, ten dar życia najprzedniejszy, czy też oni, wywalczając sobie nieustannie, od godziny do godziny, od chwili do chwili królestwo niebieskie, szczęśliwszymi są od takiego choćby np. Cycerona, piszącego dytyramb pochwalny dla... starości wieku, dla tego wieku pełnego dziwnej słodyczy, bo oto za chwilę odejdzie człowiek z tej ziemi jak z zajezdnego domu, gdzie udało mu się jako tako popas przebyć?

Czy nieustanne błagania o „światłość wiekuistą" nie są podsycaniem tego strachu i niepokoju, ogarniającego człowieka bodaj najświętobliwszego na samą myśl o—śmierci? Któż nawet z kartuzów może powiedzieć sobie: *wszystko* uczyniłem, co było w mej mocy, aby w raju po wieki wieczne obcować z wybranymi? A że życie klasztorne z natury rzeczy zwraca myśl nieustannie ku *przyszłemu życiu*, gdzie przeto myśli mnicha spokój i pogoda? Gdy się spełni czyn zacny, szlachetny lub wzniosły, ma się choć chwilę istotnego zadowolenia i pogody ducha; czynem jedynym mnicha jest—modlitwa; a czy może bodaj jedną modlitwę swoją nazwać on doskonałą? Nie może mieć przeto chwili zupełnego zadowolenia.

A gdy tam, w domkach swoich zacisznych, korzą się mnisi przed obrazami świętemi, lub na skrzydłach ducha od życia i ziemi starają się uciec jaknajdalej — dokoła ich siedziby podobłocznej wre i kipi. W klasztorze, po za murem klasztornym gospodarzą, krzątają się braciszkowie i służba. Ów brat, pękiem kluczów dzwoniąc, śpieszy przez dziedziniec, tam wyładowany worami mąki wóz ciągną parobczaki pod górę, ówdzie wytaczają z furty bocznej beczki z winem, z innej strony śpieszy czeladź do ogrodów warzywnych, a któryś z oficjalistów klasztornych dosiadł osiołka i truchcikiem szybkim zjeżdża górską drogą szeroką tam, ku Fourvoirie, ku Curvière, gdzie, by się tak wyrazić, w „folwarkach" klasztornych dzienną pracę już rozpoczęto.

I wyszedłszy za mur klasztorny, siedzę oto na złomie skały i przyglądam się olbrzymiemu temu gmachowi przedemną. Jasny, chłodny ranek wczesnej wiosny. Dokoła skały, lasy, śniegi na przepysznym amfiteatrze gór, obłoki rozpięte na wierzchołkach drzew ważą się tu i owdzie. Przyglądam się temu ruchowi gospodarczemu, tej krzątaninie tylu ludzi dokoła potężnego, cichego, ponurego przybytku, w którym—czterdziestu ludzi szuka zbawienia! Dla czterdziestu ludzi wzniesiono ten gmach, uprawiono skały dzikie, wykuto drogi, przewalono przepaście mostami, stworzono całą osadę na niedostępnem pustkowiu. I oto mury te potężne strzegą, aby głos żaden ze świata nie zamącił spokoju—czterdziestu ludzi, i oto setki ludzi czuwają i troszczą się dzień i noc, aby żywot niezamącony niczem zapewnić dla—czterdziestu ludzi! Dla nich wszystko co tu jest. Ta rezydencja jedyna w świecie, ta przyroda, ta zapobiegliwość dożywotnich opiekunów i stróżów...

Szczęśliwi!

Czesław Jankowski.

W końcu rozegrał się zakład prywatny *(match)* pomiędzy pp.: Stanisławem Pieńczykowskim a Mazewskim—o 500 złr. P. Pieńczykowski dosiadł swej „Albo-albo" (klacz szpakowata), współzawodniczkę zaś jej, „Janówkę" p. Mazewskiego, prowadził porucznik Suchodolski. „Albo-albo" szła wytrwale cały czas pierwsza i jak chciała wygrała zakład.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż istnieje projekt otworzenia przy petersburskim instytucie technologicznym specjalnej szkoły maszynistów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w ministerjum komunikacyj złożono jeszcze jeden projekt połączenia bezpośrednio Kijowa z Petersburgiem, a mianowicie z Kijowa przez przystań Bahrymowicze na rz. Prypeci do stacji Talki kolei libawsko-romneńskiej. Autorem projektu jest właściciel ziemski Gryf-Jaksa-Bykowski. Projektowana przezeń linja przecina powiaty: radomyski (gub. kijowska), owrucki (wołyńska), mozyrski, bobrujski i ihumeński (mińska). Długość linji wynosi 242 w. Projekt wzmiankowany ma wiele stron dodatnich i bezwątpienia stoi wyżej niż podobny projekt towarzystwa kolei południowo-zachodnich.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż zezwolony został przywóz bez cła z zagranicy klepek bukowych z obręczami, przeznaczonych do beczek, w których ma być eksportowany olej za granicę.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj asygnowało 200,000 rs. z przeznaczeniem na zarządzenie odpowiednich środków przeciw epidemji cholerycznej.

= *Grażdanin* donosi, iż w tych dniach w departamencie kolejowym ministerjum komunikacji inżenier Günzburg złożył model wagonu III-ej kl. nowego typu. Wagon urządzony jest tak, iż pasażerowie III-ej kl. będą mogli spokojnie spać w nocy, nie przeszkadzając sobie wzajemnie. W tym celu wagon podzielony jest na dwa piętra, z odpowiedniemi urządzeniami. Istniejące wagony z łatwością będą mogły być przerobione na wagony nowego typu.

= Według informacyj *Birż. wied.*, ministerjum finansów wniosło do komitetu ministrów projekt zmian w ustawie cukrowni sobolewskiej (w gub. podolskiej). Według projektu właścicielami udziałów będą mogli być tylko poddani russcy pochodzenia nieżydowskiego; żydzi i cudzoziemcy w żadnym razie nie będą mogli być członkami zarządu Towarzystwa.

= „Strażnik konny pogranicznego posterunku Wysiołki," oddziału grodzieńskiego, brygady kaliskiej straży pogranicznej, Dymitr Siergiejew, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, w nocy 18-go czerwca, dostrzegł jakiegoś człowieka, przechodzącego granicę; na zapytanie: „kto idzie?" nieznajomy odpowiedział: „czego chcesz" i następnie wystrzelił do strażnika z rewolweru, nie wyrządziwszy mu jednak szkody. Wtedy Siergiejew wystrzelił z karabinu i zabił na miejscu przekradającego się potajmnie przez granicę. Zabity, jak się okazało, jest mieszkańcem wsi Jankowa, w powiecie kaliskim, Janem Biczyńskim. Był to człowiek 34-letni, stale trudniący się przemytnictwem."

= W Warszawie często dają się słyszeć skargi na zbyt jakoby wysoką taksę za wodę z nowych wodociągów. Zaznaczywszy to, *Warsz. Dniewn.* daje ze swojej strony następne wyjaśnienia. W Astrachaniu za 100 wiader wody opłata wynosi kop. 15, w Mohylewie—30, w Saratowie—20, w Twerze—25, w Rostowie nad Donem—25, w Grodnie—38, w Tyflisie—25, w Charkowie—25, w Chersoniu—30 i w Kijowie—22½. W Moskwie za 100 wiader wody z nowo urządzanego wodociągu zamierzono pobierać 12 kop., a w Petersburgu żądają 7 kop., w dzielnicy zaś po za rzeką 8 kop. Tak nizka cena wody w Petersburgu tłumaczy się przedewszystkiem tem, że woda w Newie jest czysta i klarowna i dlatego filtrowanie jej kosztuje bardzo mało, następnie zaś tem, że Petersburg leży na płaszczyznie, wzniesionej nad normalny poziom Newy zaledwie na 10 stóp. Warszawa zaś leży na znacznie większem wzniesieniu, a woda wiślana jest bardzo mętna i dlatego filtrowanie jej jest kosztowne. Pomimo to wszakże woda w Warszawie jest o bardzo niewiele droższą niż w Petersburgu, kosztuje bowiem tylko 10 kop. za 100 wiader, a znacznie tańsza, niż w wymienionych innych miastach.

= Wskutek rozporządzenia, zatwierdzonego przez głównozarządzającego w komitecie naukowym kancelarji do spraw zakładów szkolnych, postanowiono do nauki robót kobiecych wprowadzić do wszystkich zakładów żeńskich, pod zawiadywaniem powyższego komitetu zostających, podręcznik, opracowany przez nauczyciela szkoły kroju, K. Głodzińskiego, p. t. „Najnowsza, praktyczna i uproszczona metoda kroju sukien i innych ubrań kobiecych i dziecięcych oraz bielizny".

= Od poniedziałku, przez czas budowy kanału na ulicy Twardej, tramwaje, kursujące od Powązek do stacji towarowej i od dworca nadwiślańskiego do ulicy Marjańskiej, skierowane zostaną z placu Grzybowskiego przez ulice: Bagno, Świętokrzyzką i Marszałkowską, pierwsze do placu Mokotowskiego, drugie do dworca wiedeńskiego.

= Prośby o przyjęcie do klas: przygotowawczej, drugiej, trzeciej i czwartej tutejszego drugiego progimnazjum męzkiego składać można w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 10—12-ej, od d. 13-go lipca do 22-go sierpnia.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prezes wydziału ministerjum dóbr państwa rz. r. st. Bronowski do Częstochowy, profesor uniwersytetu rz. r. st. Budiłowicz i prezes komisji emerytalnej rz. r. st. Freileben za granicę, dyrektor 2-go gimnazjum rz. r. st. Troicki do Cesarstwa; przyjechał zaś z Petersburga szambelan książę Romuald Gedroyć.

= Zarządzający warszawską izbą probierczą, rz. r. st. Lapunow, wyjechał na dni 10 w interesach służby.

= W dniu wczorajszym wieczorem zakończył nagle życie Tomasz Smoczyński, współwłaściciel zakładu wód mineralnych w ogrodzie Krasińskich. Zmarły należał do osobistości typowych, znanych i lubionych w naszem mieście, gdzie liczył wielu przyjaciół.

= Z teatru.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim na wznowionej komedji Józefa Blizińskiego „Rozbitki" widownia była zapełniona.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka" z gościnnym udziałem panny Lantes, oraz pp. Prévosta i Sillicha, w Letnim „Oj mężczyzni, mężczyzni", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Jutro w miejsce „Zbójców" dany będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się komedje: „Moja kuzynka" Meilhaca i „Pierwszy bal" Przybylskiego.

* Teatr Nowy daje jutro po raz szesnasty z rzędu operetkę Millöckera „Dziecko szczęścia".

* Pan Twardowski dany będzie raz jeszcze przed zamknięciem teatru Wielkiego, mianowicie w środę przyszłą.

* „Rycerskość wieśniaczą" naznaczono dwukrotnie na tydzień przyszły: na wtorek i piątek.

Po przedstawieniu piątkowem opera ta zejdzie z repertuaru i powróci dopiero w sezonie jesiennym.

* Pani Aleksandra Klamrzyńska pozyskana została przez dyrekcję teatrów warszawskich na gościnne występy.

Głośna na scenach zagranicznych artystka da się słyszeć u nas w przyszłym tygodniu w „Łucji z Lamermooru" (czwartek) i w „Hugonotach" (sobota).

* Reżyser Śliwiński otrzymał od dyrekcji teatrów gratyfikację.

* W przyszłym tygodniu artystom dramatu i komedji rozdane będą do nauki role z komedji p. t. „Stryj Sam", która będzie najbliższą nowością teatru Letniego po wystawieniu trzyaktowej komedji M. Wołowskiego „Nasze anioły", zapowiedzianej na sobotę przyszłego tygodnia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 539, Letnim 351, Nowym 404; w teatrzykach ogródkowych zgromadziło się: w Belle-vue 147, Eldorado 62, Wodewilu 75; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 216 osób.

= Poświęcenie ołtarza.

Dziś, o godz. 7½ zrana, JE. ks. biskup sufragan Ruszkiewicz dopełnił ceremonji poświęcenia odnowionego ołtarza w kaplicy Matki Bozkiej przy kościele św. Krzyża.

Ołtarz, przedstawiający się dziś imponująco, odnowiony został własnym kosztem ks. biskupa.

= Po latach trzydziestu.

Pojutrze, o godzinie 10-ej zrana, zebrać się mają w kościele N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) b. wychowańcy gimnazjum piotrkowskiego, którzy ukończyli je w r. 1861-ym.

W programie zebrania koleżeńskiego leży, między innemi, uczta zbiorowa oraz wycieczka pozamiejska.

= Kolonje letnie.

Siódma z kolei grupa dzieci wyjechała dziś, o godzinie 7-ej m., 48 z dworca nadwiślańskiego.

Wyjeżdżały dziewczynki do Żyrzyna pod opieką p. Brochockiej.

Z pomiędzy 20, przybyłych na dworzec jedna okazała się mocno chora, gorączkująca, musiała więc pozostać w Warszawie.

Dziewczynki wyjeżdżające były wyjątkowo mizerne i nędznie choć schludnie odziane.

Mimo naszego wczorajszego wezwania, nikt ani jednej chusteczki, ani jednego ciepłego kaftanika na dworzec nie przysłał.

Szkoda...

Tylko z zapasu obuwia, dostarczonego przez p. Jachowicza, niektóre dziewczęta skorzystały.

Śliczna pogoda sprzyjała wyjazdowi dzieci, które były uszczęśliwione.

Z powodu długiej podróżej—do Nowo Aleksandrji—dozorczyni zaopatrzyła się w zapasy jadła i napoju, aby dzieci posilić w drodze.

Około godziny drugiej po południu dziewczynki będą już w gościnie u pani Wesselowej w Żyrzynie.

Przy wyjezdzie dzieci obecni byli dwaj lekarze biura.

Jak zawsze, odbyto szczegółową rewizję tłomoczków i ubrania.

Następny, ósmy z kolei, wyjazd dzieci we wtorek do Dzierzbic pod Ostrowami, z dworca wiedeńskiego o godzinie 7-ej zrana.

= Zjazd gorzelników.

Korespondent nasz z Moskwy pisze:

„Przedostatnie posiedzenie zjazdu gorzelników przypadło prawie równocześnie z otwarciem rządowego składu spirytusu w Moskwie.

Prezes zjazdu w mowie, zagajającej posiedzenie, zaznaczył, iż istnieje projekt wydawania koncesyj osobom prywatnym na otwieranie podobnych składów z warunkiem, aby te ostatnie pozostawały pod kontrolą władz akcyzowych.

Z kwestyj, poruszonych na tem posiedzeniu, zaznaczyć należy obszerny referat, traktujący o kredycie rządowym dla gorzelników na zastaw spirytusu.

Projekt ten, pozostający w ścisłym związku z urządzaniem składów na wzór moskiewskiego, przyjęto znaczną większością głosów.

Żywe rozprawy wywołał projekt uzyskania zakazu pędzenia okowity z syropu cukrowego, ponieważ produkcja tego rodzaju przynosi szkodę rolnictwu, zmniejszając zużytkowanie zboża i kartofli.

Projekt, pomimo wielu obrońców, upadł.

Na wieczornem już posiedzeniu roztrząsano projekt p. P. Kowalewskiego o organizacji giełd spirytusowych.

Wnioski projektodawcy, który rzecz traktował nader sumiennie, zostały przez zjazd przyjęte. Odpowiednie podanie zrobione będzie do p. ministra finansów.

Na zakończenie uczestnik zjazdu, baron Korf, rzucił myśl, przyjętą nader sympatycznie, aby zjazdy gorzelników powtarzać częściej już to ogólne, już to w danym okręgu."

= Kasa zjednoczenia.

W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego w komisji odbiorczej kolei warszawsko-terespolskiej, p. Iwanowa, ministerjum komunikacyj oświadczyło:

1) iż żadnych zobowiązań co do kasy zjednoczenia na siebie nie przyjmuje;

2) że kasę tę należy uważać za zamkniętą z d. 1/13-ym czerwca r. b.;

3) że wypłaty należy uskuteczniać emerytom sposobem forszusowym z funduszów eksploatacyjnych;

4) że rada zarządzająca ma niezwłocznie wypracować projekt likwidacji kasy z uwzględnieniem praw uczestników.

= Nowa róża.

Jeden z wielkich amatorów hodowli kwiatów, a głównie róż, p. Barciński, wyhodował obecnie nową odmianę tej królowej kwiatów.

Przypomina ona barwą na pierwszy rzut oka *Marschal Niel*, lecz ma czerwonawe kropeczki nader charakterystyczne.

Wyhodowaną przez siebie odmianę p. Barciński nazwał *Souvenir de la Vistule* i kilkanaście egzemplarzy w odpowiedniem opakowaniu, oraz z obszernym opisem rozesłał do krajowych i zagranicznych hodowców róż.

= Z wilegjatury.

Kradzieże, spełniane w ostatnich czasach pod Pruszkowem i Grodziskiem w mieszkaniach letników, obudziły większą czujność miejscowych władz policyjnych.

Dzięki zarządzonym obławom, kilku złodzici już ujęto, a wójci gmin otrzymali polecenie wzmocnienia posterunków stróżów nocnych.

Tak np. w Jordanowicach, pod Grodziskiem, zamiast jednego, trzech teraz obchodzi wieś i wzajemnie się nawołują aby, nie zasnąć.

Jednocześnie wydano słuszne bardzo rozporządzenie, aby psy, trzymane na łańcuchach, nie były spuszczane wcześniej, jak po godzinie 11-ej przed północą, t. j. w porze gdy już nikt nie spaceruje.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Podwale pod № 29-ym Urszuli Olej-

nikowej skradziono 100 rs. — Z mieszkania Nikodema Berlinerblaua przy ul. Orlej pod № 15-ym skradziono biżuterję wartości 150 rs. — Zamieszkałemu za Żelazną Bramą pod № 1-ym Aleksandrowi Vogtowi skradziono biżuterję i przedmioty srebrne wartości 110 rs., oraz pugilares, w którym, oprócz 140 rs., były dowody osobiste. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod № 13-ym Dawidowi Hersztnicangowi skradziono różne przedmioty wartości 110 rs. — Zamieszkałej przy ul. Kapitulnej pod № 4-ym Franciszce Trębczykowej skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Powożący furgonem piekarskim № 3,223 Stanisław Pieńkowski, skręcając zbyt szybko na ul. Dobrej, przechylił się i spadł z kozła.

Podniesiono go ze złamaną ręką i ciężką raną na głowie, a po udzieleniu pomocy odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na ul. Wiejskiej furgon piwowarski № 1,296 wjechał na wóz roboczy № 2,821.

Wspomniany wóz połamał się, koń złamał nogę, a woźnica spadł z kozła i dotkliwie się potłukł.

= Zranienie.

Kominiarze, oczyszczający komin w posesji pod № 27-ym przy ul. Pańskiej, upuścili cegłę, która trafiła w głowę przechodzącego przez podwórze Moszka Szajmana, liczącego 9 lat wieku.

Malec otrzymał tak dotkliwy cios, iż stracił przytomność.

= Zagadkowa rana.

W sieni domu pod № 3-im na Starem Mieście podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną na głowie.

Nieznajoma, jak sprawdzono, nazywa się Emilja Tkaczykowa i mieszka pod № 6-ym przy ul. Marjensztad.

Z powodu stanu gorączkowego, Tkaczykowa nie mogła udzielić objaśnień.

Umieszczono ją w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

W kancelarji cyrkułu łazienkowskiego przy ul. Kruczej zachorował Ksawery Nicki, właściciel składu materjałów aptecznych.

Odwieziony do mieszkania pod № 14-ym przy ul. Hożej, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora pod № 19-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście właściciel restauracji, Mikołaj Wudarczyk, otruł się jakimś silnie działającym środkiem.

Domownicy, spostrzegłszy co się stało, natychmiast zawezwali dra Andersa, który, dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo, przynajmniej na razie, usunął.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu.

Zamieszkała chwilowo przy córce Zofja Daniecka z Częstochowy, otrzymawszy wczoraj telegraficzną wiadomość o nagłej śmierci brata, wpadła w taką rozpacz, iż, omyliwszy czujność domowników, otruła się kwasem siarczanym.

Ponieważ kwas był rozcieńczony, Daniecka doznała tylko bolesnych poparzeń, lecz życiu jej niebezpieczeństwo nie grozi.

= Pożar i zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej, około godz. 2-ej, wszczął się ogień we wnętrzu zamkniętego sklepu i mieszkania Butterwajsów pod № 1-ym przy zbiegu ulic Podwala i Senatorskiej, w domu p. Stanisława Bujny.

Służąca Butterwajsów, Chana Lipszycówna, kładąc się ostatnia spać, nie zgasiła lampy, w której knot był zanadto wyciągnięty.

Wskutek tego pękł rezerwoar i rozlana nafta spowodowała pożar.

Policjanci i stróże nocni pierwsi zauważyli wydobywający się szczelinami ze sklepu dym.

Jedni więc podążyli do ratusza zaalarmować straż, drudzy zaś zajęli się doraźnym ratunkiem.

Z wielką trudnością zdołano się dostać do mieszkania uśpionej Sary Butterwajsowej.

Lokal ten, położony za sklepem, nie miał drugiego wyjścia.

Porucznik Wenzel, policjant Staniszewski i mieszkaniec Pragi, Szteklauzer, pomimo duszącego dymu, wtargnęli do wnętrza.

Dzięki tylko tak szybkiemu działaniu Butterwejsowa, Lipszycówna i 2-letnie dziecko uniknęły niezawodnej śmierci.

Dopiero po długotrwałem cuceniu przyprowadzono ich do zmysłów.

Jednocześnie przybyły oddział straży z ratusza zajął się tłumieniem pożaru.

Kilka strumieni wody ogień ugasiło.

Szkody są dość znaczne, albowiem całe urządzenie sklepowe, towar, oraz sporo ruchomości w mieszkaniu zostały spalone lub zniszczone.

Butterwajsowa oblicza swą stratę na 2,000 rs.

Inne oddziały straży, które wskutek alarmujących sygnałów z koszar wyruszyły, cofnięto z drogi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na przewóz nafty i innych ładunków olejów mineralnych w komunikacji wywozowej ze stacji Odessa Naliwnaja (port) do stacyj: Granica i Sosnowice kolei wiedeńskiej w kierunku przez Kowel-Warszawę ustanowiona została nowa taryfa.

— D. 3-go lipca, o godz. 12½ po południu, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne zgromadzenia ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W poniedziałkowem sprawozdaniu o popisie uczniów i uczennic Instytutu muzycznego wyczytałem nieprzychylne zdanie o akompanjamencie „Aidy"; ponieważ na próbie jeneralnej akompanjowałem prawie do wszystkich numerów wokalnych i instrumentalnych, na popisie zaś tylko kilka numerów bez „Aidy", przeto nie chcąc być obciążonym powyższą nieprzychylną recenzją, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić o łaskawe sprostowanie.

Z wysokim szacunkiem

Ludwik Urstein.

ZE ŚWIATA.

× **Przykazania gospodarza.** W Zagrzebiu w hotelu „Pod dobrym cesarzem" w każdym z numerów wisi tablica, na którą wprowadzający gości szwajcar z wielką powagą wskazuje, prosząc w imieniu właściciela o zapamiętanie pomieszczonego na niej napisu. Napis ten, prócz wstępu, składa się z 10-iu następujących przykazań: Ponieważ jestem twoim opiekunem w Zagrzebiu i staram się, abyś z głodu nie umarł i dach miał nad głową, przeto: 1) nie będziesz znał innego zwierzchnika nad gospodarza tego hotelu; 2) nie będziesz szeptał niepotrzebnych słów w ucho służebnych dziewcząt; 3) wracaj do domu przed północą, abyś nie budził porządniejszych od siebie gości, którzy o tej porze już wczasu używają; 4) płać co tydzień rachunki hotelowe—będzie to najlepszy dowód miłości dla gospodarza i szacunku dla siebie; 5) wyjeżdżając, nie zabieraj „przez pomyłkę" pościeli hotelowej, bielizny i innych rzeczy, będących własnością gospodarza; 6) nie waż się kiedykolwiek sprzeniewierzyć gospodarzowi, zajeżdżając przy następnej bytności gdzieindziej; 7) dla właściciela i służby bądź grzecznym, w czasie twego tutaj pobytu zapomnij o rzucaniu butami i próbowaniu wytrzymałości lasek na grzbietach służby; 8) po wyjeździe ani waż się rozpowiadać, żeś został tutaj obdarty, przeciwnie, utrzymuj, że najmilszem, najpiękniejszem miastem na świecie jest Zagrzeb, hotel zaś „Pod dobrym cesarzem"—rajem podróżnych; 9) niechaj ci nigdy przez myśl nawet nie przejdzie przenieść się na mieszkanie do którego z mych licznych konkurentów; 10) ani też, co byłoby jeszcze gorzej, nie noś się z zamiarem założenia w Zagrzebiu nowego hotelu.

× **Budżet seraju.** *Deutsche Rundschau* ciekawe podaje szczegóły o niektórych *miesięcznych* wydatkach seraju sułtańskiego. I tak: wydatki na kuchnię 36-u faworytek pierwszego rzędu wynoszą 600,000 fr.; ubranie tych dam kosztuje 750,000 fr.; rozmaite drobne wydatki, jako też lista ich cywilna miljon franków; utrzymanie 1,780 kobiet do usługi 900,000 fr.; utrzymanie 2,000 odźwiernych i eunuchów 375,000 fr.; utrzymanie osób towarzyszących w czasie przechadzek faworytkom 250,000 franków; pensja kobiet, które z różnych powodów opuściły seraj, 2½ miljonów franków. Ogółem na powyżej przytoczone pozycje skarb turecki wydaje *miesięcznie* sześć miljonów trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy franków.

× **Bezmyślny zwyczaj.** We Francji zachowano jeszcze tu i owdzie bezmyślny zwyczaj bicia w dzwony kościelne w celu rozpędzenia gromadzących się chmur. Temi dniami w gminie Ongles, okręgu Folcalquier, we Francji, w chwili, gdy dzwonnik, zajęty był właśnie wyżej opisanem rozpędzaniem burzy, uderzył piorun w dzwonnicę, rozwalił ją i zabił na miejscu dzwonnika.

× **Przyjęcia nocne.** W Londynie zaczyna wchodzić powoli w towarzystwach zwyczaj urządzania przyjęć nocnych. Goście gromadzą się po skończonych teatrach, a recepcje takie, wesołą i tłumną przeplatane kolacją, trwają często do 5-ej rano.

× **Ładny tytuł.** *Trovatore*, w celu ubawienia zapewne czytelników swoich, następującą podaje wiadomość: W Fiume, na benefis aktora Benini, wystawiono komedję przełożoną z francuzkiego p. t.: „*Lord Mecknolenwordmaleckmenvillbostrickschedenmeedonolsonn.*"

BAŃKI MYDLANE.

Z aforyzmów o małżeństwie.

Czy to prawda, iż szczęśliwe małżeństwo może być tylko w związku ślepej żony z głuchym mężem?

Gry hazardowne są zabronione przez prawo, a przecież codzień niemal praktykuje się największy pono hazard: małżeństwo.

Rozwód jest niczem innem, jak klapą bezpieczeństwa w kotle małżeńskim.

Łączyć się związkiem małżeńskim bez wzajemnego poznania się byłoby zbrodnią, gdyby nie było głupotą.

*

Na wystawie obrazów.

— Bardzo piękne obrazy. Wszak to oryginalne malowidło olejne?

— Tak.

— Bardzo ładne, bardzo ładne... Zupełnie, jak oleodruki...

*

Roztropna Kasia.

— Cóż, Kasiu, nie zgodziłaś się na służbę u państwa X.?

— A nie zgodziłam się.

— Dlaczego?

— Iii... golce jakieś widać... Przychodzę do zgody, aż tu, patrzę, aż dwie panienki grają na jednym forte pianie...

≅ W dniu 29 czerwca r. b. w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Jks. Czajkowski pobłogosławił związek małżeński między panią Katarzyną z Rychterów Salis, właścicielką cukierni w Warszawie, a p. Wacławem Filipowskim, synem ś. p. Sylwestra Filipowskiego powszechnie szanowanego patrona b. Trybunału Cywilnego w Warszawie i ś. p. Marji z Leszczewskich.

Szczęść Boże dobranej parze!

2524 ***Przyjaciel rodziny.***

Na kolonje letnie.

A. L. rs. 3.—Mały Janek z Rejowca rs. 3.

Dla inteligentnej chorej z kilkorgiem dzieci na kurację do Ciechocinka.

Bezimiennie rs. 27.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Helenka Z. rs. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

KSAWERY NICKI,

właściciel składu aptecznego,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, dnia 4-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1014

Ś. † P.

MARJA ZIELIŃSKA,

córka Seweryna i Józefy z Kachelskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 16. Pozostali stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu z domu ulica Żurawia № 19, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2536

† **Ś. p. ANDRZEJ WILCZYŃSKI,**

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 82. Pozostali w ciężkim smutku: synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 2-im lipca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 3-im lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1005—

† Ś. P.

Piotr Garvie,

przeżywszy lat 64, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 29 czerwca w Żyrardowie. W głębokim smutku pozostali: synowie, córki, synowa, zięciowie, wnuki, wnuczki, siostry i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im lipca, o godzinie **5-ej** po południu, z domu na cmentarz ewangelicki w Wiskitkach. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2525

† W poniedziałek t. j. dnia 4-go lipca, o godzinie **8-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Władysława Krzyżanowskiego,

b. współpracownika firmy „J. Rosenblum", w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostali koledzy zapraszają krewnych i znajomych. —2530—

† W dniu 4 lipca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Trzcińskiego,

odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o god. **10-ej** rano, żałobne nabożeństwo, na które jak i na poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim w tymże dniu, o godzinie **12-ej** w poł., zaprasza pozostała żona z córką krewnych i przyjaciół. —1012

† W poniedziałek, t. j. dnia 4-go lipca r. b., jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. **Józefa Bielakowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2531

† W niedzielę, to jest dnia 3-go lipca, o godzinie **11-ej** przed poł., w kaplicy powązkowskiej odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Edwarda Gawrońskiego

i Julji ze Skrodzkich Gawrońskiej,

oraz poświęcenie pomnika, na które dzieci, zięć i wnuczka zapraszają krewnych i znajomych. —2529—

Z Petersburga.

Z powodu projektowanych reform taryfy pasażerskiej na kolejach czytamy w *Now. wr.*:

„Trudno nie oddać sprawiedliwości najśmielszemu reformatorowi taryf pasażerskich, ministrowi węgierskiemu, Barosowi. Jego systemat taryf strefowych na kolejach rządowych węgierskich był silnym bodźcem dla wszystkich kolei europejskich w przejściu od słów do czynów w kwestji taryf pasażerskich.

„Trzeba dodać, że reformy Barosa potępiają wszyscy teoretyczni ekonomiści i praktycy taryfikacji kolejowej. Reforma ta stanowczo nie wytrzymuje krytyki; zasady jej nie stanowią żadnego, należycie opracowanego systematu; podział sieci na strefy zrobiony jest dowolnie, zmiana stawek oddzielnych nie uwzględnia żadnego stopniowania, zasadniczej reguły powiększania stawek w miarę odległości nie zachowano, oddzielne stacje dowolnie zaliczono do tej lub innej strefy itd., itd. Tak powiadają przeciwnicy reform. Ale reforma Barosa ma jeden wielki przymiot: była to niewątpliwie *śmiała* reforma, dająca możność wprowadzania w taryfach pasażerskich najrozmaitszych ulepszeń, kiedy przedtem towarzystwa kolejowe unikały najdrobniejszych zmian z obawy przewidywanych strat. „Niezmiernie śmiałe szaleństwo" — jak nazwał Leroi Beaulieu reformę Barosa—raz jeszcze dowiodło, że śmiałością można zdobywać najsilniejsze fortece. Pomimo wszelkich niedokladności swoich, system taryf strefowych wywołał kolosalne powiększenie ruchu pasażerskiego na kolejach węgierskich i spowodował znaczny przyrost dochodów, co było do dowiedzenia. Co prawda, teraz okazuje się, że dane statystyczne o powiększeniu ruchu pasażerskiego są silnie przesadzone, ponieważ liczbę pasażerów obliczano według wykupionych biletów, kiedy reforma Barosa niektóremi swojemi szczegółami istotnie wywołuje pewną zwyżkę liczebną w tym kierunku (np. skutkiem zniesienia biletów okolnych, powrotnych i t. d.). Z drugiej strony analiza danych statystycznych, dotyczących wpływu za bilety pasażerskie, dowodzi, że zwiększenie ruchu wywołało tutaj głównie obniżenie opłat w ogóle, a w szczególności w zastosowaniu do t. zw. „komunikacji najbliższej" w obrębie pierwszej strefy.

W dalszym ciągu czytamy:

„Wszystkie te szczegóły reformy węgierskiej jaknajdokładniej zostały rozebrane w pracy p. Perla, któremu powierzono zajęcie się reformą taryf pasażerskich na kolejach russkich. Pan Perl przedewszystkiem należy do przeciwników reformy węgierskiej, mimo to jednak przyznaje, że niepodobna odmówić Barosowi wielkiej zasługi w zdefinjowaniu następujących wymagań od taryfy pasażerskiej, a mianowicie:

1) aby ułatwiała stosunki wszelkich klas ludności pomiędzy sobą z możliwem powiększeniem zakresu tych stosunków;

2) aby osłabiła znaczenie znacznych przestrzeni, utrudniających stosunki pomiędzy oddzielnemi prowincjami państwa;

3) aby ułatwiła ludności dalsze podróże, a zwłaszcza odwiedzanie stolic i głównych ognisk oświaty i t. d.;

4) aby dała możność klasie robotniczej szukania pracy tam, gdzie na nią jest największe zapotrzebowanie, a zatem, aby dopomagała polepszeniu dobrobytu ekonomicznego i

5) aby uprościła systemat biletowy.

„Wszystkie te wymagania uwzględnia systemat Barosa w stosunku do Węgier, a więc i to samo dałoby się zastosować i względem innych państw."

Zaznaczywszy następnie, że obok systematu strefowego zaczyna rozwijać się w Europie inny systemat—taryf stopniowych *(Stuffel Tarif)*, *Now. wr.* pisze dalej:

„P. Perl oświadcza się za systematem taryf stopniowych głównie z tego powodu, że w Rosji odległości są bardzo znaczne i systemat ten mógłby znaleźć najodpowiedniejsze zastosowanie. Obniżenia opłaty za przejazd powinny być proporcjonalne do szybkości przejazdu, odpowiednio też do tego robiona jest różnica pomiędzy pociągami zwyczajnemi, pocztowemi i kurjerskiemi. W pociągach zwyczajnych w celu ożywienia komunikacji sąsiedniej projektowane jest robienie zniżek, poczynając od najbliższych odległości, ponieważ w pociągach tych jezdzi zwykle znaczna ilość pasażerów III-ej klasy na niewielkie odległości. Następnie, wobec słabego ruchu pasażerskiego w wagonach klas wyższych, na większości kolei istnieje projekt włączenia do pociągów pocztowych, a nawet kurjerskich wagonów III-ej klasy, co zresztą stosowane jest i tak już na wielu kolejach w obrębie państwa. Jednakże w pociągach pocztowych obniżka opłaty, według projektu p. Perla, zaczyna się dopiero na znacznej przestrzeni, a mianowicie poczynając od 300 w., gdy w innych klasach obniżenie taryfy zaczyna się od 100 w. Na dalszych dystansach opłata zniża się stopniowo odpowiednio oo odległości. Dla kurjerskich wreszcie pociągów p. Perl projektuje opłatę dodatkową $33\frac{1}{3}\%$ t. j. średnią, pomiędzy przyjętą w ustawie głównego towarzystwa kolei russkich (20%) a najwyższą, jaka przyjęta jest na niektórych kolejach zagranicznych (50%)".

Now. wr., streściwszy w powyższy sposób pracę p. Perla, o której szczegółowsze dane przytoczyliśmy na innem miejscu, wstrzymuje się od wszelkich uwag, chociaż może niejedną dałaby się uczynić właśnie na korzyść taryf strefowych, które, jak dotąd, najwięcej umiały ożywić ruch pasażerski na kolejach.

Mosk. wied. otrzymują z Berlina depeszę, że klown Durow aresztowany został za obrazę cesarza Wilhelma.

Burza w izbie.

W izbie francuzkiej stanęła onegdaj na porządku dziennym interpelacja Delahaya w sprawie wrzekomych „niepoprawności", popełnionych przez prezesa trybunału sądowego w procesie deputowanego Burdeau przeciw głośnemu antysemicie, Drumontowi, o oszczerstwo.

Ponieważ oczekiwano politycznych „pikanteryj", sala i galerje były natłoczone. Konserwatysta Delahaye uzasadnia swą interpelację wśród rosnącej wrzawy. Powiada on: Trybunał skazał oszczercę na trzy miesiące więzienia i tysiąc franków grzywny. Koszta zasądzone wynoszą zaś 100,000 franków! (oklaski na lewicy). Ława przysięgłych podnosi z tego powodu zarzut przeciw prezydentowi, że ją oszukał. W imieniu przysięgłych...

Prezydent Floquet: Mów pan tylko w imieniu własnem.

Delahaye żąda od ministra sprawiedliwości, aby obszedł się z tym prezydującym co najmniej tak, jak z każdym biskupem katolickim.

Minister sprawiedliwości Ricard: Kwestja jest tak ważną, iż zarządziłem najsurowsze śledztwo. Zapewniam jednak, że zarzut, podniesiony przeciw sędziemu Mariage, jest grubem oszczerstwem. Badano jedenastu przysięgłych, dwunasty jest w podróży. Wszyscy oni zaręczyli, że zarzuty, podniesione przez Drumonta w *Libre parole* przeciw Mariage'owi, są bezpodstawne. Sąd przysięgłych wyrokował ściśle według sumienia i w pełnej niezawisłości.

Delahaye: Minister nie złożył żadnego dowodu. Jeden z przysięgłych napisał list do prezydenta trybunału apelacyjnego, który prowadził śledztwo; ten list musi leżeć w aktach ministra i powinien być odczytany na trybunie!

Teraz rozpoczyna się w izbie półgodzinny tumult. Zewsząd wołają: „List! list!" Kilku mówców wdziera się na mównicę, ale nikt ich nie słyszy.

Minister Ricard siedzi nieruchomie, jak głaz i pozwala się izbie wykrzyczeć. Żądają zamknięcia rozpraw, ale ogromna większość odrzuca wniosek.

Bulanżysta Millevoye wyzywa nowy uragan okrzyków, domagających się listu!

Proponują kilka rezolucyj do porządku dziennego; rząd przyjmuje tylko prosty porządek dzienny. Déroulède stawia wniosek, nakazujący rządowi złożenie sensacyjnego listu, który ma dowodzić, że prezydent trybunału zteroryzował sędziów przysięgłych. Przy głosowaniu izba przyjmuje 309 głosami przeciw 202 prosty porządek dzienny.

Obie strony uznają, że sprawa pozostaje i nadal mglistą, umorzono ją wszakże, aby w kwestji tak drażliwej nie podkopywać gabinetu. Inna uchwała otoczyłaby łatwą aureolą czoła Drumonta i Morèsa.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Łuck 2-go lipca. *(Telegr. pryw. Kur. Warsz.)* — W dniu wczorajszym sąd okręgowy uskutecznił sprzedaż klucza Chorochowskiego, własność hr. Tarnowskich.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Organy lewicy sygnalizują dzisiaj zmniejszenie napięcia. *Neue freie Presse* upomina, aby lewica, wbrew własnym tradycjom, nie nadwerężyła dzieła regulacji waluty. Komisja uchwaliła całą ustawę i rezolucje. Rada ministerjalna trwała wczoraj kilka godzin.

WYROK ŚMIERCI.

Magdeburg 2-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Ajent Erbe i krawcowa Buntrock, oskarżeni o zamordowanie dwóch dziewcząt służących w celach rabunku, skazani dwukrotnie na śmierć.

DWIE WYSTAWY.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Gaulois* donosi, iż z Berlina uwiadomił go formalnie rząd tamtejszy o zamiarze urządzenia w r. 1900-m wystawy powszechnej w Berlinie. (Jak wiadomo, na ten rok projektują wystawę powszechną w Paryżu; *przyp. red.*)

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Deloncle zamierza w izbie zawezwać rząd, aby rozpoczął niezwłocznie przygotowania do wystawy powszechnej w Paryżu na r. 1900.

KAMPANJA POJEDYNKÓW.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Rotmistrz Cremieux-Foa (który pojedynkował się z Lamassem w obronie czci oficerów żydowskich; *przyp. red.*) przeniesiony został do Tunisu, aby położyć koniec dalszej kampanji pojedynkowej.

ZAŚLUBINY.

Londyn 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zaślubiny księżniczki Marji edymburskiej z rumuńskim następcą tronu, ks. Ferdynandem, odbędą się w Windsorze w obecności królowej.

WOJNA W VENEZUELI.

Londyn 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Mimo abdykacji i wyjazdu do Europy prezydenta Venezueli, Palacio, mordercza walka domowa nie ustała. Wiceprezydent Villegas i jen. Monogas wezwali naczelnika rokoszu, jen. Crespo, aby utworzył razem z nimi rząd. Crespo odmówił. Wojska powstańcze maszerują na stolicę kraju, Caracas. Druga bitwa rozstrzygająca jest oczekiwaną lada chwilę.

CHOLERA.

Rzym 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ajencja Stefaniego zaprzecza kategorycznie wiadomości dzienniczka *Piccolo*, jakoby w Brindisi miała pojawić się cholera. Stan zdrowia na całym półwyspie wyborny.

WALKA NA NOZE.

Madryt 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W San-Sebastian przyszło do walki na noże pomiędzy załogą niemieckich okrętów handlowych a majtkami hiszpańskimi. Policja wdała się także w walkę. Wiele osób ranionych, w tej liczbie oficer artylerji.

PRZESILENIE W NORWEGJI.

Chrystjanja 2-go lipca. *(Tel. pr. K. War.)*— Prezes ministrów Steen oświadczył storthingowi, iż gabinet podał się do dymisji, skutkiem czego nie może nadal uczestniczyć w obradach izby. Storthing uchwalił zawiesić posiedzenia.

Chrystjanja 2-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Prezydjum storthingu wręczyło adres królowi, w którym wyraża ubolewanie nad tem, że król nie sankcjonował ustawy o utworzeniu samoistnych konsulatów norwezkich, skutkiem czego gabinet Neena, cieszący się pełnem zaufaniem storthingu, musiał podać się do dymisji. Adres zaklina króla imieniem dobra ojczyzny i przyszłości unji, aby ustawę sankcjonował.

Wiedeń 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z powodu postawy, zajętej przez lewicę niemiecką w komisji walutowej, organ zachowawczy *Vaterland* powiada: Lewica nie proponuje uczciwej tranzakcji handlowej, ale wydaje rozbójnicze hasło: Pieniądze lub życie, przykładając pistolet do piersi. Jest to napad na gładkiej drodze. *Fremdenblatt* nie wierzy, aby lewica zdradziła samą siebie.

Budapeszt 2-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Zakładają tu pierwsze dziewięcioklasowe gimnazjum żeńskie.

Lwów 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Nowe wybory do rady miejskiej odbyć się mogą legalnie dopiero w październiku. Ponieważ jednak cesarz przyjeżdża do Lwowa z końcem sierpnia na trzy dni, a ważne sprawy miejskie oddawna zalegają, powołano dawno rozwiązaną radę miejską do tymczasowego urzędowania.

Berlin 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* potwierdza wiadomość, że poseł pruski przy Watykanie, Schloetzer, podał się do dymisji.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Obydwa tutejsze salony artystyczne zjednoczyły się. Ugodę święcono wspaniałym bankietem.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Montbrison i St. Etienne zarządzono najsurowsze środki ostrożności wobec zbliżającej się egzekucji Ravachola.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Urządzenie w r. 1900-ym wystawy w Paryżu, reasumującej wszystkie zdobycze wieku XIX, można uważać już za rzecz postanowioną.

Paryż 2-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Déroulède wznawia ligę patrjotyczną pod nazwą „ochotników Sekwany".

Rzym 2-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Podobno w Messynie skonstatowano jeden wypadek cholery.

Madryt 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Na giełdzie tutejszej, z powodu zmowy maklerów, przestano notować kursów.

Belgrad 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rejent Ristic pod tym tylko warunkiem zgadza się na podróż króla Aleksandra dla odwiedzenia matki, jeżeli będzie sam towarzyszył królowi i jeżeli otrzyma rękojmię, że Natalja przyjmie go z należytemi honorami.

Sofja 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Obronę głównych oskarżonych: Milarowa i Popowa objął adwokat Pomenow, Mołowa broni Danew, Karawełowa Konstantinow, a Wasyljewa kapitan Rankow. Wezwany na świadka Stambułow nie stanie osobiście. Prokurator zgodził się na odczytanie jego zeznań pisemnych.

Berlin 2-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **202 25** (wczoraj 203.75)
Ruble na dostawę **202 75** (wczoraj 204.—)

Zebranie koleżeńskie.

Korespondent nasz z Łodzi donosi:

„Wzmiankowaliśmy niedawno na tem miejscu o zjeździe koleżeńskim uczniów szkoły rzemieślniczej łódzkiej, którzy w liczbie 20-tu ukończyli ją w r. 1882-im, odbyć się mającym w Łodzi we wtorek, d. 28-go czerwca.

Jakoż w dniu oznaczonym w mieszkaniu jednego z kolegów, d-ra Alfreda Biedermanna, współwłaściciela największej w mieście naszem farbiarni, stawiło się, jako w punkcie zbornym, 10-iu z ogólnej liczby ówczesnych abiturjentów.

Siedmiu z nich usprawiedliwiło nieprzybycie znajdowaniem się daleko od miejsca zjazdu, jak np. na Uralu, w guberni penzeńskiej, w g. wołyńskiej, w Archangielsku i w gub. mińskiej.

Od trzech kolegów uczestnicy spotkania żadnych nie otrzymali wiadomości.

Z przeprowadzonego badania czasu poszkolnego okazało się, że z 20-tu siedmioklasistów łódzkiej szkoły rzemieślniczej 18 kształciło się dalej i wyżej po jej ukończeniu, gdy 2-ch tylko poprzestało na wiedzy, w tym zakładzie naukowym zdobytej.

Wiadomo kolegom, że wszyscy oni zajmują już stanowiska, zapewniające im byt spokojny i dostatni, co nie o każdem gronie koleżeńskiem z ławy szkolnej da się powiedzieć.

Po spotkaniu u kolegi Biedermanna, uczestnicy zjazdu, spędziwszy wspólnie na wymianie wspomnień wieczór wtorkowy, udali się we środę przed południem gremjalnie do Zgierza, gdzie podejmował ich także kolega, Krusche, współwłaściciel jednej z fabryk miejscowych.

Po powrocie ze Zgierza, o godz. 4-ej po południu całe grono fotografowało się w grupie u Stumanna, poczem zjazd koleżeński zakończyła biesiada wspólna w Grand hotelu, w której przyjęli udział także nauczyciele szkoły z pozostałych z przed 10-laty wychowawców."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—1) W numerze z d. 14-go czerwca odpowiedzieliśmy już sz. pani, iż linolina jest właśnie środkiem, który odpowie pani żądaniom. 2) Już z faktu, iż wzmiankowany instytut leczy przez korespondencję w czasach, kiedy sumienny lekarz wiele czasu spotrzebować musi dla zbadania chorego, jest najlepszą rekomendacją dla wartości instytutu. Czyżby sz. pani na serjo instytut ten brała? Na zapytanie o adresie odpowiedzieliśmy, ale zalecać sz. pani kuracji „przez korespondencję" nie możemy.

— *Antolce B.* — 1) Radzimy sz. pani żadnych środków nie używać. 2) Zmywać głowę mydłem dziegciowem Unny trzy razy na tydzień. 3) Mdło, mdłości, zemdlenie, a nie mgło, mgłości, zemglenie.

— *Panu Zbigniewowi w Łodzi.*—Adresem nauczyciela stenografji służyć nie możemy. O nauce stenografji pisali u nas: F. Jackowski, K. Krupski, H. Mendoch, J. Oleszczyński i Pysz. Najgruntowniej jednak przedmiot ten opracował J. Poliński, którego „Bibljoteka stenograficzna", jak dotąd, jest najpoważniejszą.

— *Stałemu prenumeraturowi w Łodzi.* — Żądanym adresem służyć nie możemy.

— *Panu Stanisławowi Kon.*— Kandydat do 1-ej klasy szkoły sztygarów w Dąbrowie górniczej winien posiadać wykształcenie według programu dwuklasowej szkoły miejskiej lub wiejskiej, a nadto złożyć egzamin wstępny z języka russkiego i z arytmetyki.

— *Dla róży polnej.*—Pan R. jest obecnie właścicielem apteki przy ul. Granicznej.

— *Nietracącemu nadziei.* — O ile wykazuje tabelka urzędowa, przytoczony przez sz. pana numer nie wyszedł w drugiem losowaniu.

— *Panu Bernardowi S.* — Każda z przytoczonych przez sz. pana gramatyk jest bardzo dobra, do wyuczenia się atoli języka obcego potrzeba wiele dobrych chęci, a przedewszystkiem wytrwałości w pracy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Do szkół technicznych, istniejących przy tutejszych kolejach, pierwszeństwo mają dzieci urzędników i oficjalistów pomienionych kolei, wskutek tego miejsc wakujących dla kandydatów osób postronnych nigdy prawie niema. O potrzebnych książkach najlepiej poinformuje kancelarja szkoły.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Leopoldyny.* — Bezpłatna szkoła rysunkowa mieści się przy ul. Wierzbowej pod № 11, lecz tak, jak i inne zakłady, podczas lata jest zamknięta.

— *Panu Szczepańskiemu.* — Balon można napełnić powietrzem ogrzanem (Montgolfiery), gazem oświetlającym i wodorem, który otrzymujemy z rozkładu wody za pomocą opiłek żelaznych i kwasu siarczanego. Wodór jest znacznie lżejszy od gazu oświetlającego, ztąd siła wzlotu balonu, napełnionego wodorem, jest znacznie większa, *respective* do uniesienia jednego i tego samego ciężaru przy użyciu wodoru potrzebny będzie balon mniejszy, niż przy użyciu gazu oświetlającego lub powietrza ogrzanego. Wszakże dla aeronautyki wodór posiada tę ważną niedogodność, iż w górnych sferach, gdzie ciśnienie powietrza jest mniejsze, silnie się rozszerza i uchodzi przez pory powłoki zewnętrznej. Zresztą przy niezachowaniu należytych ostrożności wywołać może nawet pęknięcie balonu. Dziś żeglarze napowietrzni przeważnie używają gazu oświetlającego. Literatura nasza specjalnego dzieła o aeronautyce nie posiada.

GIEŁDA.

Warszawa 2-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 204.50, 204.25 i 204, co się równa kursom 48.90, 48.97½ i 49.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż wiadomości z Paryża i słaby nastrój rynku papierów lokalnych wywierają nacisk na usposobienie giełdy tamtejszej. Nadesłane zaś z Petersburga telegramy zaznaczały bardzo słabe usposobienie. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.10 (równia 203.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę dość szybko do 49.35 (t. j. 202.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 17½ kp. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 49 i w końcu b. m. po 49.05, 49.10, 49.12½, 49.15, 49.17½, 49.20, 49.25, 49.30 i 49.32½.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Berlin** trzymiesięczny brano po **49.35.** Krótkim **Berlinem** obracano po 49.10, 49.12½, 49.15, 49.17½, 49.20, 49.22½ 49.25, 49.30, 49.32½ i 49.35, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki oddawano po 9.99½, 10.—, 10.00½, 10.02 i 10.02½, jak chce mieć ceduła, zaznaczyć jednak należy, iż są to bardzo drogie kursy. Za **Paryż** krótki osiągano 39.90 i 40. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 83.80, 83.85 i 83.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne** 99.25 i 98.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 241,25. **Pożyczkę** wewnętrzną z r. 1887-go I serji ceniono po 95.75, nabyto zaś kilka kilka tysięcy I, II i III serji po 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 101.85 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.65 i 101.70. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej ser., po 102.30 II ser., 102.20 III serji po 102.— IV s. i po 101.90 V i VI serji, a wzięto kilkaanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 101.60 i 101.65.

Kupiono kilkanaście tys. obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy po 100.65 i 101.70.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po 1.60½ i 1.60¾, oraz 49.30 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.40, za Londyn krótki 10.04, za Paryż krótki 40.05 i za Wiedeń krótki 84.10.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93[7] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

— Na giełdzie dzisiejszej mówiono o trudnościach płatniczych, w jakich znaleźli się S. i F., prowadzący skład wyrobów żelaznych na placu Grzybowskim. Stan bierny wspomnianego składu dochodzi do sumy 25,000 rs., a zainteresowane w nim są firmy zagraniczne, szczególniej z Westfalji i domy tutejsze.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go lipca 1892-go r.

	wyszło:		pozostaje:	
Zyta	2	wagonów	13	wagonów
Owsa	1	"	80	"
Mąki żytniej	1	"	9	"
Mąki pszennej	4	"	22	"
Kaszy jaglanej	—	"	92	"
Kaszy gryczanej	—	"	4	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	1	"	72	"
Jęczmienia	—	"	28	"
Grochu	—	"	5	"
Gryki	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	17	"
Łoju	—	"	4	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	1	"	6	"
Cukru	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	66	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Razem	10	wagonów	426	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112 do 129	kop.	za pud
Żyto	od 108 do 125	"	"
Jęczmień	od 78 do 96	"	"
Owies	od 75 do 96	"	"
Groch	od 118 do 125	"	"
Gryka	od 109 do 115	"	"
Kasza jaglana	od 122 do 150	"	"
Kasza gryczana	od 178 do 186	"	"
Kukurydza	od 72 do 76	"	"

Okowita. *Hamburg* 25-go czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe).—Stosunki atmosferyczne i w tygodniu ubiegłym również były bardzo pomyślne dla rozwoju roślinności na polach. Spirytus w tygodniu ubiegłym więcej paszukiwany; jeden z fabrykantów zakupił kilka miljonów litrów towaru pruskiego, gdyż ofert produktu russkiego i polskiego nie było na targu. Eksport jest tymczasem jeszcze bardzo spokojny i nie zdołał się dotąd poprawić, nie mniej są widoki, iż przynajmniej do krajów tranzatlantyckich sprzedaż w najbliższej przyszłości będzie mogła się powiększyć. Notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, łącznie z dobrą beczką żelazną, za 100 litrów 100%: na czerwiec, czerwiec-lipiec i lipiec-sierpień 26¾ mar. w zaofiarowaniu, 26½ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 26¾ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, wrzesień-październik 26⅞ mar. w zaofiarowaniu, 26¾ mar. w poszukiwaniu.

Skóry. W tygodniu ostatnim na targu praskim ceny skór wołowych osiągały pewną zwyżkę, z powodu powiększenia się pokupu, co dobrze zdaje się świadczyć o rozwoju w przemyśle garbarskim. Płacono za sztuki rs. 6 do 11.50; na wagę za skóry wołowe w sztukach lekkich 60 do 70 f. wagi 10½ kop., 70 do 75 f. 11½ kop., 75 do 80 i 85 f. 12½ kop. za funt. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej, z zachowaniem tegoż samego stopniowania, względnie do wagi całej zstuki. Skórki cielęce również mocniej, skutkiem wzmocnienia się pokupu ze strony kupców zagranicznych. Dokonano już dość znacznych sprzedaży na wywóz, pokup wszakże trwa wciąż jeszcze. Płacono za skórki warszawskie rs. 1.80 do 2.50 za parę, a za prowincjonalne zs. 16 do 17.50 za pud towaru suchego. Skóry końskie bez zmiany, po rs. 3 do rs. 4 kop. 50 za sztukę.

Przed miesiącem wypuściliśmy nowy gatunek papierosów pod nazwą ***„Tureckie"***, które już tak w krótkim czasie zjednały sobie zwolenników.

Nazwy ***„Tureckie"*** użyliśmy ze względu na mięszaninę ***tureckich tytoni***, na format, smak, sposób wyrobu, a nawet etykietę (z półksiężycem i gwiazdą), wskutek czego papierosy ***„Tureckie"*** naszej fabryki w zupełności odpowiadają wyrabianym na miejscu w Turcji.

Polecając Szanownej Publiczności

NOWE „TURECKIE"

papierosy w cenie 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop., upraszamy o zwrócenie uwagi na ich wyróżniające się zalety i na firmę naszą: Towarzystwo **„LAFERME"**, w celu odróżnienia ich od papierosów tejże nazwy, wyrabianych przez inne fabryki.

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo

Fabryk Tytuniowych „LAFERME".

966r

— Dr med. ***A. Rothe*** przeprowadził się na Jerozolimską nr 49 róg Marszałkowskiej. Chorych przyjmuje od godz. 4—6-ej. 2523

— Pragnącym wstąpić do Konserwatorjum udziela lekcyj harmonji wyższej i niższej, teorji oraz gry na fortepianie 2422

Bohdan Borkowski, Wspólna 40.

— ***Doktor Zejdowski*** wyjechał do Berlina. 2509

ZYGMUNT GRUŻEWSKI

adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w m. ***Częstochowie***, w Alei drugiej, w domu D-ra Muliewicza i przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. 2537

— ***Dla dam***, wyjeżdżających do wód, na letnie mieszkania, duże ***kapelusze*** ogrodowe, białe alzackie po rs. 1; bardzo gustownie ubrane po rs. 2 kop. 50, oraz jako nowość ***duże koronkowe, piękne Helgolandki***, po rs. 3 kop. 50 poleca **S. H. Dąbrowski, Żabia 2.** 2462

Dr. Giedroyć, lekarz ambul. Szpit. św. Łazarza, powrócił. Szpitalna 3. Choroby moczo-płciowe, weneryczne i skórne. W Lecznicy, Długa 21. 2353

— Kantor sprzedaży wagonowej ***Wapna***, oraz główne w Warszawie składy

Cementu, glinki i cegły ogniotrwałej

Antoniego Krysińskiego,

dniem 8-ym marca r. b. przeniesiona zostały z ulicy Brackiej nr. 22

na ul. Marszałkowską nr. 122,

róg ulicy Zgoda. Telefonu nr 593. 2147

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2484

Dr. ZIENCINA FRANCISZEK, po 20-letniej praktyce w Łosicach, osiadł stale w Siedlcach. 2426

Dr A. PAJEWSKI ordynuje jak lat poprzednich w Ciechocinku „willa Orion." 2046

„NATIONAL"

pierwsza w kraju i Cesarstwie

Fabryka Wina Szampańskiego,

na sposób francuzki firmy „National,"

nagrodzona złotym medalem,

poleca swoje wyroby nie ustępujące w smaku i dobroci najlepszym markom francuzkim.

„NATIONAL" w Warszawie.

Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo

M. MAKARCZYK, Chmielna 36.

980B

Na sposób francuzki **Na sposób francuzki**

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wyseła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Korzystny interes.

Pałac historyczny z czterdziesto-morgowym znanym starym parkiem, o półtorej godziny jazdy od Warszawy.—Trzy tysiące rubli stałego dochodu.—Las, łąki i ogród owocowy, do sprzedania być mogą. Wiadomość u szwajcara Hotelu Victorja w Warszawie. 1154

Rs. 25 nagrody.

Zgubiono kolczyk w kształcie gwiazdy, złożony z 7-iu brylantów małych.—Oddać za powyższą nagrodą, ulica Czysta № 6, mieszkania 23. 1159

Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego,

przeniesione zostało dnia 2 Lipca r. b. na ulicę 994R

Warecką Nr 3,

drugi dom od Nowego-Świata.



P. Sliżyński

bez przerwy wyucza 6-iu najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcjach. Senatorska № 17, wprost W-go Herse. 1155



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, 22½, 15 i 10 kop. 963

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

HYGIENA PRAKTYCZNA

(w dwóch częściach)

D-ra Med. Ludwika Natansona,

sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy - Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** kp. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4**.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r

Wynalezioną w roku 1868. Izolacyjną Krzemieniowo-papierową massę

Leroy,

ulepszoną przez Poznańskiego i Streltza, Berlin, Wiedeń, Kolonja, poleca do rur parowych, kotłów, cylindrów i różnego rodzaju aparatów.

Leopold Hirsekorn, Łódź.

Poszukuje zdolnego agenta, dobrze obznajmionego z fabrykami na Warszawę. 923

Magazyny fabryczne **bielizny i krawatów**

Pierwsza Warszawska

„KONKURENCJA"

Marszałkowska 114—Nowy-Świat 33,

poleca:

Kretony francuzkie

w najgustowniejszych 200 deseniach, próbę których na żądanie wysyła na prowincję gratis, obstalunki zaś za zaliczeniem pocztowem, lub po otrzymaniu gotówki.

Ceny Kolorowej Bielizny:

w najgustowniejszych deseniach (francuzkie):

½ tuz. kołn. fason podług wyboru rs. 1.50
½ tuz. mank. „ „ „ rs. 2.70
Koszule stan. z madap. gors. kolor. po rs. 2.—
Koszule z gorsem, kołn. i mank. kolor. 2.50.
Półkoszulki z kołn., gors. na 2 spinki kop. 40.
Półkoszulki z kołn., gors. na 3 spinki kop. 50.

PP. Handlującym i Studentom ustępuje się rabat. 1140

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.

Pracownia Bielizny męzkiej.

—o—

Główny Skład Rękawiczek.

—o—

Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**

—o—

Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**

—o—

Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.

—o—

Parasole wiedeńskie i angielskie.

—o—

Necessery i Torby podróżne.

—o—

Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**

—o—

Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**

—o—

Szlafroki, Ubrania męzkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r

Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.

Maszyny do szycia



„Singera"

i

„Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 40R

W wielu składach w Warszawie sprzedaje się

Herbata Kjachtyńska

z banderolą Rządową, firmy

S. W. BLINNIKOWA

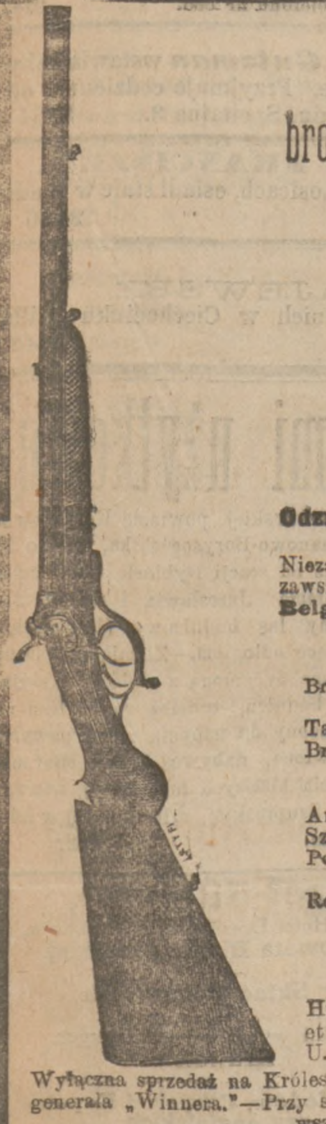
W MOSKWIE. 903R

Specjalny Magazyn

broni, prochu i przyborów myśliwskich

Stefana Bagińskiego,

Długa № 19.



Wyłączna sprzedaż patentowanej broni

J. P. Sauer & Sohn w Suhl.

Odznaczające się dokładnem wykończeniem, lekkością i dobrocią strzałów.

Niezależnie od wyrobów powyższej fabryki, znajduje się zawsze na składzie broń z innych fabryk: **Angielskich, Belgijskich, Francuzkich i Pragskich**, w wielkim wyborze.

Ceny broni i rewolwerów:

Broń kapiszonowa	od rs.	12.
„ Lancastra z lufami dziwerowemi	„ „	25.
Takież bronie z potrójnem zamknięciem	„ „	45.
Broń z trzema lufami	„ „	100.
„ Lancastra „Ideal"	„ „	60.
„ „ W. W. „Greenera" w Lond.	„ „	120.
Amerykańskie, magazynowe sztucery „Colta"	„ „	40.
Sztucery różnych systemów	„ „	15.
Pojedynki Lancastra	„ „	18.
„ dziecinne	„ „	5.
Rewolwery Lefaucheux	„ „	4.
„ Lancastra	„ „	4.50
„ Buldog	„ „	6.
„ Smith Wesson	„ „	12.
„ Amerykańskie systemu: Merwin Hulbort et Co. oraz rewolwery Harrington et Richardson Arms Co., Worcester, Mass. U. S. A.	„ „	8.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie najlepszego prochu myśliwskiego, fabryki generała „Winnera."—Przy składzie własna fabryka, dla wypełniania obstalunków, wszelkich przeróbek i reparacyj. 936R

Cenniki na żądanie gratis i franco. Gwarancja trzechletnia.

Skład wyrobów „FERRO BATTUTO"

Latarń, Ampli weneckich, Żardinierek i t. p. oraz Mebli dębowych składanych

S. GĄSIOROWSKIEGO,

z dniem 8 Lipca r. b. z ulicy Chmielnej Nr 35, **przeniesiony zostaje na ulicę Nowy-Świat Nr 49.** 1157

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 65,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, dnia 5-go Lipca 1892 roku, o godzinie 11-ej przed południem, przez meklera G. **Zigeler** w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, w **Amsterdamie**. WEESP (Holandja).

C. J. VAN HOUTEN & Zoon.

995R

Przyśpieszona komunikacja pasażerska

wprowadzona na Południowo-Zachodnich drogach od dnia 6 (18) Maja 1892 r.

a) Kurska i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:

	I i II kl.		I, II i III kl.
Kursk . . . . odchodzi	2—40 po półn.	**Berlin** . . . . odchodzi	11—56 po półn.
	I, II i III kl.		
Kijów . . . . . odchodzi	3—45 po połud.	**Warszawa** odchodzi	4—07 po połud
Brześć . . . . odchodzi	9—07 po półn.	**Brześć** . . . . odchodzi	10—18 po półn.
Warszawa (przychodzi	2—49 po połud.		I i II kl.
(odchodzi	4—47 po połud.	**Kijów** . . . . odchodzi	2—10 po połud.
Berlin . ; . przychodzi	6—02 po półn.	**Kursk** . . . przychodzi	8—25 po półn.

b) Charkowa i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:

	I, II i III kl.		I, II i III kl.
Charków . . . odchodzi	10—45 po połud.	**Berlin** . . . . odchodzi	11—56 po półn.
	I i II kl.		
Worożba . . odchodzi	7—51 po półn.	**Warszawa** . odchodzi	4—07 po połud
	I, II i III kl.		
Kijów . . . . odchodzi	5—45 po połud.	**Brześć** . . . . odchodzi	10—18 po półn.
			I i II kl.
Brześć . . . . odchodzi	9—07 po półn.	**Kijów** . . . . odchodzi	2—10 po połud.
Warszawa (przychodzi	2—49 po połud.		I, II i III kl.
		Worożba . . odchodzi	11—40 po półn.
(odchodzi	4—47 po połud.		
Berlin . . . . odchodzi	6—02 po półn.	**Charków** . przychodzi	8—16 po półn.

Passażerowie, jadący z Kijowa do Warszawy lub na powrót przez Brześć, znajdują się w drodze 21 godzin (mniej, jak w kierunku przez Kowel i Nadwiślańską drogę, na 7½ godz.) i przesiadają się raz tylko w Brześciu; także między Kurskiem i Warszawą 36 godzin, między Charkowem i Warszawą 40 godz., między Kijowem i Berlinem 35 godzin, między Kurskiem i Berlinem 50 godzin i między Charkowem i Berlinem 54 godzin jazdy. 900r

Miejscowość kuracyjna

Teplitz-Schönau

w Czechach, od wieków znane i **głośne** gorące **alkaliczno-solne źródła** (29.5 — 39° R.). **Kuracja nieprzerwanie przez rok cały. Miejsce kuracyjne pierwszorzędne**, ze wspaniałemi **urządzeniami kąpielowemi, kąpiele błotne.**

Odznaczają się swym **niezrównanym skutkiem** na **podagrę, reumatyzm, sparaliżowanie, opuchlizny i wrzody skrofuliczne, newralgie** i inne **choroby nerwów**, początki cierpień **mlecza pacierzowego**; **znakomite** działanie na choroby powstałe **z ran kuli** lub **ciętych**, na **złamania kości**, na **zesztywnienia stawów** i ich **skrzywienia.**

Wspaniałe, kompletnie spokojne położenie na wielkiej dolinie, okolonej cudownemi lasami Erzgebirge i Mittelgebirge.

Wszelkich objaśnień udzielają i załatwiają zamówienia na mieszkania: dla Teplitz Inspektorat w Teplitz, dla Schönau Burmistrzowstwo w Schönau. 681

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 290 sąż. kub. russkiej miary, żwiru do robót przy budowie osadników na polu Mokotowskiem w r. 1892, od ceny rs. 34 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 985r

Zakłady Stolarskie Tapicersko-Dekoracyjne,

Magazyny Mebli

KAROLA RABONG,

1136 **Nowy-Świat 39, w Warszawie.**

Filja: Łódź, ulica Piotrkowska № 55 nowy, dom W. Albert Dietrich, obok domu W. Konstadt w Łodzi,

Pod dozorem Majstrów cechowych, przyjmuje obstalunki na **roboty stolarskie, tapicersko-dekoracyjne oraz przeróbki mebli.**

Posiada kompletne urządzenie salonów, sypialni, buduarów, stołowych, gabinetów mężkich. Lustra z konsolami oraz pojedyńcze sztuki meblowe, **po cenach przystępnych stałych.**

Ważne na czasie.

Z powodu śmierci właściciela, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia hotel, cukiernia i restauracja, wraz z całkowitem urządzeniem i zapasami.—Bliższej wiadomości udziela **J. Gajzler**, zamieszkujący w m. **Kole**; Kaliskiej gubernji. 993R

KOMIWOJAŻER,

posiadający dobre referencje, na dogodnych warunkach ofiarywa swoje usługi do rozpowszechnienia różnych towarów po Rossji. Leszno 53, m. 34. 1158

Potrzebny 988r

Młody Buchalter,

władający poprawnie językami: polskim i niemieckim, do interesu technicznego w Łodzi,—Własnoręczny życiopis, odpisy świadectw oraz żądana pensja.—Oferty w Kantorze Kurjera w Łodzi sub „M. N. 100."

Letnia Kuracja **Kefirem i Kumysem**

Klaudji Sigaliny

W Ogrodzie Saskim, we własnym pawilonie; Filja w Ciechocinku, willa Bagatela; Zakład Główny, Królewska № 31.

Dla wyjeżdżających na wieś, świeżo przywiezione wyborowe **grzybki** do wyrabiania **kefiru i w domu.**

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny,

ŚLUSARZE,

polecają swoje wyroby.
CENNIKI ILLUSTROWANE
na żądanie franco.

Fabryka: Krakowskie-Przedmieście 44.

Skład: Trębacka 2.

1090

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 936 par, od rs. 5 kop. 40 za parę.
2) z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, większej miary 231 par, od rs. 3 za parę.
3) mniejszej miary z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 3 za parę.
4) berlaczy dla szyldwachów 3 pary, od rs. 2 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i **próby**, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 959r

FABRYKA

Robót Betonowych, Mozajkowych i Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia, oraz

PRZEDSIĘBIORSTWO

Robót Asfaltowych i krycia dachów

IGNACEGO GANTZWOHL w Warszawie.

Poleca wyroby swoje znane **z doskonałego wykończenia i trwałości**, jako to: **Mozajkę, Lastrico i Terazzo**, jak również **posadzki różnokolorowe ze sztucznego kamienia**, które **zyskały sobie ogólne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.**

Celem udoskonalenia wyrobu posadzek, sprowadziłem umyślnie z zagranicy specjalne maszyny, za pomocą których wyrabiam płyty posadzkowe masywne, w różnych



kształtach, kolorach i deseniach, z fryzami i rozetami, nie ustępujące pod względem trwałości i gustownych deseni terrakocie zagranicznej, tak dalece, że nie znający tej nowości, nie jest w stanie odróżnić płyt moich od terrakoty.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo oryginalnej Terrakoty premjowanej **fabryki „Wokowiec" w Czechach.** — Ceny nizkie. Warunki dogodne.

Fabryka róg Prostej i Towarowej № 6, dom własny. Telefonu № 236. **Kantor, Żabia № 3.**—Telefonu № 436. 924r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 k.	za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . .	„ 20 „	„
Obicia salonowe, ze złotem	„ 25 „	„
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	„ 80 „	„
Obicia naśladujące tkaniny	„ 20 „	„

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Bilińskie źródło wody kwaskowatej

oddawna skuteczne źródło lecznicze przeciw chorobom nerek, pęcherza i żołądka, podagrze, katarom bronchitowym, hemoroidom etc., najlepsze wody djetetyczne i odświeżające.

Pastylki Bilina

(kwadracik ułatwiający trawienie).

Najlepszy środek przy zgadze, katarach żołądka, głównie przy zaburzeniach w trawieniu.

Składy w Warszawie u D. T. Heinrich, H. Kucharzewski Sukc., **K. Lilpop & E. Treutler, L. Ziemiński.** 910

***Dyrekcja zdrojowa w Bilinie* (Czechy).**

Wody mineralne naturalne ze źródeł czerpane.
Wody mineralne sztuczne na butelki i syfony.
Płyny i sole do przyrządzania w domu kąpieli mineralnych.

Ekspedycja wód do domów i na wszystkie koleje, załatwia się śpiesznie za gotówkę lub na zaliczenie (Nachname). W większych ilościach biorącym odstępuje się rabat.

Świeżość wód poręcza się z powodu **częstych transportów ze źródeł**, z **któremi jest w bezpośrednich stosunkach.** 950r

Instytut Wód Mineralnych Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, obok Apteki.



MAŁECKI

FORTEPIANY I PIANINA.

SKŁAD FABRYCZNY

40. Krakowskie-Przedmieście 40. 842r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację lokali w II części straży ogniowej, od rs. 1085 kop. 94.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 958r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

NOWA GWIAZDA

Bielańska 5.

Dziś i codziennie

KONCERT

Słynnej Węgierskiej Orkiestry Kadeckiej, w narodowych kostjumach, pod dyrekcją kapelmistrza **Lamberta Steinerta**.—Codziennie nowy program.—**„Fontaine Lumineuse."** — Fontanna Czarodziejska o elektrycznej grze kolorów. Wspaniałe oświetlenie elektryczne siły światła do 25,000 świec normalnych.—Początek Koncertu o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie o 12-ej. Wejście kop. 10.—Dzieci bezpłatnie. 975R

Zakład Hydropatyczny

D-ra H. Dobrzyckiego

w Warszawie, Obożna № 5.

Wszelkie procedury hydropatyczne, leczenie massażem i elektrycznością.—Kąpiele elektryczne, klosze do leczenia ścieśnionem powietrzem.—Oprócz właściciela konsultantem Zakładu jest Dr. **A. Ciągliński**, lekarzem miejscowym Dr. **R. Skowroński.** 966

Korepetycja, przygotowywanie do egzaminów w domu i mieście. Chmielna 47, m. 13. Smotrycki. — Przyjmuje od 5-ej do 7-ej. 21225.

Niemka nauczycielka życzy sobie lekcyj lub konwersacji dawać. Wiadomość w składzie papieru W. Marcinkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 117. 21893

Nauczyciel szkoły rządowej poszukuje lekcyj. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 19. 21921

Potrzebna niemka do konwersacji na kilka godzin dziennie za obiad. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska 16, m. 5, od godz. 11-ej do 12-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. Tamże są do wynajęcia dwa pokoje, z oddzielnem wejściem. 2045r

Potrzebny jest zaraz korepetytor z 8-ej klasy. Wiadomość: Podwale № 29, mieszkania 2. 21855

Potrzebny student, jako korepetytor. Ulica Bielańska № 21, stróż wskaże. 21854

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Student potrzebuje kondycyj lub korepetycyj. Ulica Foksal. Mleczarnia. 21706

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Aleje Jerozolimskie № 70, № 4. 21884

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—1. 2043r

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Praga, ulica Brzeska 19—11. 21843

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Żórawia 17, m. 6. 21883

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Doniesienia osobiste.

Dwie siostry blondynki, kompletnie przystojne, nie mając posagu jak również i żadnych znajomości, pragną drogą anonsu wyjść za mąż. Panowie myślący rzecz traktować na serjo, raczą adresować: Warszawa poste-restante, dla Heleny 20, Zofji 22. 21741

Dla Antoniny 72 list na poczcie poste-rest. Warszawa. 21941

Dla Odważnej № 666 list na poczcie poste-restante. 21881

...sa Wołoczysk list wysłany 29 podług wskazanego adresu od „Beatryczy." 21695

Listy mają pod wiadomemi adresami: „Alfa," „Helena Zofja," „Ir-na X 22," „Kalina" poczta Warszawska restante, „Niezabudka 11," „Praktyczna Litwinka," „Stella Z. T.," „Szczera" Łódź, „Ter-ra 1892," „Tęcza," „Warszawianka," Z. M. Radom, „Lato," zawiadomiona poprzednio i innym, zastosowano się do życzenia. O stanowczym wyborze nie jeszcze nie wiem. „Adolf Żmudzin" (z 12 czerwca, № 161 Kurjera). 21832

List pour „l'ingénieur 69" wysłany, proszę o rychłą odpowiedź. 2037r

List Bartnika „A. Zalewskiej" poste-restante Warszawa. 21901

Pracowita Pszczółka raczy odebrać list z poczty. 21940

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 18681

Człowiek z dobremi długoletniemi świadectwami, ze wsi, poszukuje miejsca stróża.—Bednarska 16. 2041r

Krojczyni wykwalifikowana, z kilkoletnią praktyką, szuka zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Leszno 67, m. 8. 21933

Kto wyrobi posadę za woźnego, szwajcara lub coś w podobnym guście, otrzyma 50 rs. Wiadomość: Stare-Miasto 18, m. 8. 21909

Młody inteligentny człowiek, z czteroletnią praktyką, w dobrych gospodarstwach, poszukuje odpowiedniego zajęcia za średnie wynagrodzenie.—Oferty, Ordynacka № 8, m. 23 21757

Nauczycielka gimnastyki, z doskonałym francuzkim i muzyką, pragnie wyjechać na wakacje z dwiema córeczkami bez wynagrodzenia. Ulica Marszałkowska 80, sklep Balbiny. 21675

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca dużo kobiecych robót, pragnie przyjąć miejsce na wyjazd. Adres: Pańska 96, m. 12. 21892

Osoba młoda, przyzwoita, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Podwale 46, m. 7. 21898

Osoba starsza, z dobrej rodziny, życzy sobie tylko za mieszkanie i życie być pomocą w gospodarstwie lub opiekować się dziećmi, gra biegle na fortepianie. Adresy przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. R. M. Z. 21891

Osoba młoda, posiadająca w wysokim stopniu muzykę i śpiew, znana z występów estradowych, przytem władająca językami, życzyłaby wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Erywańska № 5, m. 16. 21910

Osoba w średnim wieku, austrjacka poddana, w Królestwie Polskiem urodzona, znająca się na gospodarstwie domowem i przy dzieciach, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę. Wiadomość: Aleksandrja № 3, w pralni. 21856

W godzinach wolnych od zajęć biurowych, mogę przepisywać książki buchalteryjne. Oferty pod lit. J. A., proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2018r

b) Zaofiarowane.

Bona niemka młoda potrzebna na wyjazd.—Wielka 31, m. 7. 21949

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego, potrzebni są porządni uczniowie, pierwszeństwo z początkami. Tłomackie № 13.—Sikorski. 21707

Do fabryki krawatów A. Piekarski, potrzebne są panny chrześcjanki. — Długa 47. 21726

Do składu papieru potrzebny uczeń. Hortensja 7, m. 11, od 4—5-ej. 21927

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna sklepowa zupełnie fachowa za dobrem wynagrodzeniem, prowadzenia moralnego, znająca język francuski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. H. 21900

Maszynistka do bielizny damskiej potrzebna. Elektoralna 6, m. 19. 21875

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne, robota stała. Wspólna 26, 2-ie piętro. 21945

Potrzebna jest sklepowa do sklepu mydlarskiego w średnim wieku, z kaucją rs. 100.—Wiadomość od 4 do 6-ej, Złota 46, mieszkania 11. 21947

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowa Praga, Środkowa № 21, mieszk. 8. 21864

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.—Marszałkowska 116, m. 33. 21858

Prasowaczki potrzebne zaraz do pralni.—Świętokrzyzka № 9. 21848

Panny potrzebne do staników. Grzybów № 12, mieszkania № 15. 2036r

Potrzebne zdolne staniczarki i do nauki.—Chmielna 47, Sagańska. 21911

Panny do spódnic i rękawów uzdolnione potrzebne zaraz. Szkolna 6, m. 2. 21885

Panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i zajęciach domowych, życzy sobie miejsca na wyjazd. Wilcza 2, m. 5. 21936

Potrzebna jest bona niemka do dwojga dzieci 4 i 6 lat.—Wiadomość: Dzielna № 5, m. 12, tylko w niedzielę do godziny 12-ej w południe. 21862

Potrzebną jest zaraz na wieś na lipiec i sierpień panna uzdolniona do szycia bielizny i krawiecczyzny na maszynie Weehlera.—Rekomendacja wymagalna. — Hoża 16, mieszkania 2. 21845

Potrzebny uczeń z ukończeniem 4 klas gimnazjalnych do magazynu nowości B. Herse, Senatorska 10. 2035r

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do fabryki kwiatów Marji Fitkał, Freta 32. 21912

Potrzebni są uczniowie dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 15-tu, do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą Pogorzelski. Bielańska № 597 (17). 21732

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na krawiecczyznie. Zgłaszać się od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. Daniłowiczowska 8, m. 7. 21755

Potrzebny jest uczeń do apteki w Kozienicach, gubernja Radomska. 21783

Potrzebne panny do bielizny męzkiej, maszynistka i do dziurek. Ulica Oboźna № 8, m. 18. 21814

Potrzebna szwaczka szewcka do Lublina, umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, zdatna do sprzedaży, przystojna, dobrego prowadzenia. Rekomendacje konieczne. Wiadomość listownie: hotel Wictorja, magazyn obuwia J. Pikulskiego. 21599

Uczeń potrzebny do cukierni. Twarda 24.—Pierwszeństwo mają z prowincji. 21839

Zaraz potrzebny jest młody człowiek z odpowiedniemi kwalifikacjami na ucznia aptekarskiego. Bliższa wiadomość w aptece u M. Leinweber w Łodzi. 2038r

2 sklepowe zdolne ekspedjentki, jedna specjalnie obeznana z towarami norymberskiemi, druga z galanterją, potrzebne są zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 113, w składzie nici i galanterji.—Kasjerka specjalistka, ze znajomością obcych języków, z kaucją, potrzebna jest zaraz. 21640

Kupno i sprzedaż.

Adres. Octy specjalne kuchenne, stołowe, poleca fabryka i skład K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 21014

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 21701

Antyk biurko-sekretjerka w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ogrodowa 26, mieszk. 8. 21747

Berga 3, m. 17. Do sprzedania sofa mogąca służyć za łóżko i 3 fotele. 21824

Beczki węgierki po rs. 1½ sprzedam, ule pszczół rs. 4. Koszyki № 51, Wyczałkowski. 21879

Bryczki są do sprzedania u kowala Kamińskiego, Nowolipie № 67. 21442

Dwie papugi zielone brazylijskie sprzedam tanio. Wąski Dunaj 10—5. 21505

Dębowe meble składane, stoły-fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20, poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 20752

Do sprzedania dobry wolant parokonny za rs. 200. Wiejska № 18. 21896

Do sprzedania maszyna do szycia ręczna Singera. Czysta 6, m. 24. 21840

Dojne kozy z powodu wyjazdu sprzedam.—Hoża 21, mieszk. 14, od 12 do 3-ej. 21907

Do sprzedania tanio warsztaty, różne narzędzia stolarskie. Bracka 25, m. 8. 21865

Do sprzedania szczenięta pontery rasowe. Nowy-Świat 26, mieszk. 12. 21899

Do sprzedania sklepowe urządzenie bardzo ładne i szafka wystawowa. Ulica Długa № domu 8, znaki czerwone. 21737

Fortepian prawie nowy i meble machoniowe wyściełane do sprzedania. Krochmalna № 43, m. 6. 21813

Fortepiau sprzedam. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 4-ej. 20273

Japońskie wachlarze, parasole, piękne kwiaty, otomana i różne meble do sprzedania.—Smolna 29, stróż wskaże, od 4 do 6-ej po południu. 21585

Jest do sprzedania suknia jedwabna koloru elektryk. Złota 23, m. 6. 21583

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1847r

Kredens dębowy urzędowej roboty do sprzedania za 100 rs. Nowolipki № 77, mieszkania 26. 20699

Klacz wierzchowa skarogniada, 5 lat, z atestatem, ze stadniny Rzewuskiego, jest do sprzedania. Koszyki, koszary artylerji, stajnie 1-ej baterji gwardji. 21326

Łóżka, szafy, otomany sprzedaję. Hoża 52 Stół używany rozsuwany. 20700

Meble różne pozostawiono do sprzedania.—Twarda № 37, skład węgli. 1886r

Maszynę Singera nożną, prawie jak nową, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 21932

Meble tanio! Garnitur machoniowy utrechtem kryty: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, stół. Graniczna 16, mieszkania 12, między 12—3-ią. 21908

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 21849

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje codziennie Biuro hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7, po 35 kop. funt. 19417

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Na raty zegarki złote, srebrne, damskie, męzkie. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 21766

Pianino zagraniczne rs. 290 kupić można; od 10—12-ej i od 5—6-ej, Świętojańska 11, mieszk. 1. 21630

Prywatnie z powodu wyjazdu sprzedaję mały garnitur perskich mebli, portjery, słupy, kandelabry, fantazyjne krzesełka i stoliki, szafeczki do drobiazgów lub srebrnych rzeczy, łóżka żelazne malowane ze sprężynowemi materacami, dużą rozbieraną szafę, męzkie biuro o 9-iu szufladach, pianino, porcelanę, landszafty, marmurowy garnitur do pisania, samowar i kuchenne rzeczy. Oglądać można codziennie od 9 zrana do 7-ej wieczór, Freta 53, mieszkania 5. 21252

Powóz używany do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie farb, Długa № 8. 21652

Pompokryty dwa do sprzedania. Freta 27-wiadomość u właściciela domu. 21298

Powóz nowy do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60, mieszk. 4. 21903

Pianino dobre tanio sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 21—10, na dole. 21915

Szafa dębowa do sprzedania, zdatna do restauracji lub szynku, za rs. 60, kosztowała 120. Graniczna 16, m. 8. 21462

Truskawki i czereśnie z Jankowa poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1870r

Urządzenie sklepowe ze znakami do sprzedania. Ul. Bielańska 9, sklep rękawiczniczy. 21869

Wózek dla chorego do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 27, mieszk. 11. 21863

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury, otomany, szeslongi i inne, przyjmuje obstalunki i przeróbki. — Ceny bardzo nizkie. 21716

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedam zapas kwiatów sztucznych, żelazka, wszystko co potrzebne do prowadzenia fabryki kwiatów za rs. 60. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei od 9—12-ej. 2039r

2 wozy resorowe pojedyńcze i wolant w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Miedziana № 13. 21696

II lokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. Kaliska. 1892r

Interesa handl. i majątk.

A. Właściciel magazynu krawieckiego, dobrze procentującego, na pryncypalnej ulicy, poszukuje wspólnika do 3,000 rubli, dla powiększenia interesu, może być nie fachowiec. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Bez blagi." 21859

Bufet na stacji w Kutnie do odstąpienia zaraz. Dzierżawa roczna 2,250, patenta roczne około 200 rs., prawo propinacyjne.—Wiadomość na miejscu. 21926

Bawarja z całem urządzeniem do sprzedania i bilard. Piwna № 29. 21165

Dom do sprzedania za 75,000 rs. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 21745

Do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-piśmienny. Marszałkowska 88. 21456

Dzierżawy długoletnie folwarków od kilku włók, pod miastem, ogród przeważnie warzywny, austerja. Czysta 4—15. 21937

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, naprzeciw fabryki, za 4,400 rs.—Wiadomość w Warszawie, ulica Nowogrodzka 18, w sklepie Rajkowskiego. 21892

Do sprzedania majątki różnej wielkości, dzierżawa włók 27. Domy do sprzedania. Nowogrodzka 19, mieszk. 13. 21878

Folwark 10 wiorst od Noworadomska, 9 włók dobrej gleby, z budynkami, zasiewami i inwentarzem do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość u rządcy domu № 24 Złota, p. Garbalskiego lub u właściciela piekarni w Piotrkowie, p. Konopackiego. 21498

Folwarczek dwuwłókowy pod Grodziskiem sprzedam. Złota 25, mieszk. 15. Tamże mleko wiejskie 8 kop. kwarta. 21610

Handlowiec, lub ktoś inny, energiczny, przedsiębiorczy, do przedsiębiorstwa dającego bez ryzyka wysokie odsetki, z kapitałem 6—10,000, lub 12—18,000 rubli, jako czynny lub cichy wspólnik poszukiwany.—Kapitał, wysokie odsetki, zabezpieczę hypotecznie pierwszą połową wartości nieruchomości. Większy kapitał pożądańszy.—Oferty pod „Handlowiec-Energiczny," przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 21611

Korzystny interes. W Radomiu do sprzedania dom murowany z zabudowaniami, placu frontowego od dwóch pryncypalnych ulic 12,650 łokci, za 9,000 rubli. Może być zamiana na folwark, mały dom. Plany, warunki przejrzeć można u Rańkowskiego, Leszno 11, zrana do 12-ej. 21233

Kantor przewozowy Z. Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader nizkich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Kto pragnie mieć wielką korzyść z małego kapitału, proszę się zgłaszać od 5 do 7-ej, Wilcza 39, mieszk. 4.—Tamże tanie 2 pokoje z całodziennem utrzymaniem. 21906

Ktoby mógł wypożyczyć 200 rubli, jako procent otrzyma całodzienne życie. Warunki pewne.—Wiadomość kiosk przy Koperniku. 2024r

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiedniemi, większe z pałacami, parkami, oranżerją, młynami, dochodami stałemi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia.—Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8½ zrana, po południu od 5 do 7-ej. 21431

Losy w subkolektę przyjmuję na bardzo korzystnych warunkach. Elektoralna 53, w dystrybucji. 21683

Majątek ziemski, złożony z dwóch folwarków, z lasem wartościowym, razem włók do 60, pół mili od stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, do sprzedania lub zamiany na dom nieobdłużony. Hotel Europejski 82, między 1—3-ią po południu. 21204

Magle do sprzedania zaraz, tanio, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 4. 21851

Nieruchomość w Warszawie № 876, Ogrodowa № 17, po ś. p. doktorze Janie Pożniakowskim, b. inspektorze lekarskim, składająca się z pałacyku piętrowego, podwórza i ogrodu, ogólnej przestrzeni 4378 łokci □, sprzedaną będzie w drodze działów przez licytację w wydziale III sądu okręgowego w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., o godz. 10 zrana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,771.—Sprzedaż prowadzi komisarz sądowy Grzędziński, Żórawia № 26.—Współsukcesor Lucjan Wrzosek. 2010r

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 80 kop.—Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 21500

Piekarnię sprzedam z powodu słabości.—Wiadomość na miejscu, Chłodna 46. 21890

Przy ulicy Karolkowej do sprzedania dom murowany z ogrodem owocowym, przestrzeni 42,000 łok. □, № 3119, plany i wiadomość w magazynie bławatnym W-go Makowskiego, plac Teatralny, od 3 do 5-ej. 21913

Potrzebne rs. 16,000 na I-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 64, m. 2, do 10 zrana. 21870

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Rubli 3,000 do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie, 7 procent. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. P. 21403

Rubli 14,000 potrzebne zaraz na 1-szy numer hypoteki domu po Towarzystwie na 6%.—Wiadomość: Długa № 20, u adwokata Smoleńskiego, 21837

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 21847

Rubli 10,000 nieletniej do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. S. 10,000. 21834

Rubli 1,500 wypożyczę na 2 do 3 miesięcy. Chmielna 5, m. 63, od 4 do 5-ej. 21923

Rubli 5,000 do umieszczenia po Towarzystwie na dom w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod łit. X. X. 21939

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 21722

Sklep spożywczy i dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 20957

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Złota № 7—9. 20547

Sklepik spożywczy do sprzedania tanio.—Ulica Pańska № 86. 21860

Sklep wiktuałów do sprzedania, narożny.—Nowokarmelicka 11, róg Miłej. 21846

Skład wędlin do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej № 95.—Wiadomość na miejscu. 21903

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Królewska № 31. 21897

Sklepik wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Grzybowska 71. 2.882

Sklep spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość Krucza № 15, u stróża. 21919

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solec № 54. 21930

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 34. 21934

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie.—Ulica Mokotowska № 21. 21912

W Mszczonowie, 9 wiorst do Rudy Guzowskiej, dwa domy, fajerkasy rs. 5,400, jeden piętrowy, drugi parterowy—drewniane, plac obszerny, ogród owocowy, zdatne na restaurację, zajazd, fabrykę, sprzedawane będą przez licytację w Sądzie okręgowym 1 (13) Lipca, można nabyć z wolnej ręki od Więckiewicza właściciela. 21853

W mieście pow. Grójcu jest do odstąpienia w każdym czasie restauracja z lokalem na szynk, zajazdem i numerami dla gości, w najlepszym punkcie miasta. Warunki przystępne. Wiadomość u właściciela domu J. Nowakowskiego w Grójcu. 21377

Willa z pięknym parkiem, pod samą Warszawą, do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 7, m. 1, od godz. 12—2-ej. 21230

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia piekarnia dobrze prosperująca w miasteczku Bodzanów, położonem w gub. płockiej; cena przystępna. Wiadomość na miejscu, przystań żeglugi parowej Kępa Polska. 21418

Za bezcen. Fabryka stempli kauczukowych do sprzedania. Nowy-Świat 37, magazyn Wierzbickiego. 21916

7-włókowy folwark, zagospodarowany, z obszernym domem mieszkalnym, w odległości 6 mil od Warszawy szosą, do sprzedania.—Wiadomość w Grójcu, u J. Koziołkiewicza. 20213

15,000 mam do ulokowania na pierwszy numer po Towarz. Oferty do Kurjera Warsz. sub. S. E. 78. 21861

30,000 rs. potrzeba na dom po Towarzystwie. Wiadomość u Prażmowskiego, w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 21866

50,000, 8.000 i 7,000 rubli potrzebne są na trzy majątki ziemskie dla spłacenia kapitałów Towarzystwa kredytowemu, w celu przyśpieszenia wykonania i wypłat przez bank włościański już zatwierdzonych parcelacyj.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pad literami W. 50. 21769

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2040r

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 21062

Do Ciechocinka poszukuję wspólniczki na mieszkanie. Żórawia 22—13, dół. 21874

Do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale, po 1-nym pokoju i kuchni, dom za rogatką Mokotowską, wiadomość gdzie apteka. 21615

Do wynajęcia od 1-go lipca stajnia i wozownia lub też na skład materjałów.—Złota 41. 21290

Inteligentna osoba zaprasza jedną lub dwie pań skromnych wymagań, na kilka tygodni w lesistą okolicę za małem wynagrodzeniem. Tamże umeblowany pokój może być z kuchnią lub z życiem. Źródłowa 10, mieszkania 5. 21948

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Lokale: po pięć, cztery i jednym pokoju do wynajęcia. Warecka 10. 21744

Lokal potrzebny zaraz na stolarsko-rzeźbiarską pracownię, widny, suchy, na parterze, lub 1-m piętrze. Cena od 225 do 300 rs. rocznie, przy ulicy: Leszno, Chłodnej, Żelaznej, Marszałkowskiej. Adresować: ul. Chmielna № 35, mieszkania № 15. C. H. 21842

Letnie mieszkanie w Wołominie po zniżonej cenie. Na stacji Peters. Okolica lesista. Wiadomość: Marszałkowska № 109, mieszkania 3. 21917

Od 1-go lipca do wynajęcia: po 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, zlewami i wygódkami, bardzo tanio. Mokotowska 21. 21886

Od pół wieku egzystujący skład węgli, do wynajęcia zaraz. Nowolipie 17, u właściciela domu. 21950

Poszukuje się piwnic urządzonych na skład hurtowy spirytusów, w okolicy ulic: Marszałkowskiej, Nowego-Świata, Senatorskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 114, „Jeziorko." 21704

Pokój duży, lub mały, z obiadami, od 8 lipca do wynajęcia, ulica Złota. Wiadomość: Wspólna 30, m. 15. 21676

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Potrzebny zaraz pokój z kuchnią, w ogrodzie. Graniczna 10, m. 5. 21841

Pokoje umeblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, m. 2. 20274

Pokój elegancko umeblowany, oddzielny, duży, przedpokój, 12 rs. miesięcznie. Stół na żądanie. Plac św. Aleksandra № 8, m. 8. 21209

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 21446

Pokój frontowy z meblami, za 10 rs. miesięcznie. Elektoralna № 18, m. 6. 21579.

Przy ulicy Chmielnej pod № 82, do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, dwoma wejściami, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 20555

Pokój z przedpokojem, całodziennem utrzymaniem, dla spokojnego mężczyzny, pierwsze piętro, z bramy. Niecała 12, m. 4. 21920

Pokój umeblowany jest do wynajęcia; mogą być obiady. Hortensja 5—7. 21867

Pokój do najęcia ładny i suchy. Ulica Garbarska № 3, wiadomość u kasjerki w łaźni akcyjnej. 21935

Pokoik kawalerski, umeblowany, osobne wejście, okno na ogród, tanio odnajmę na trzy miesiące. Czysta 4—15. 21938

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 21895

Pokój do wynajęcia dla przyzwoitej osoby. Wilcza № 21, m. 7. 215·6.

Przy inteligentnej izraelitce poszukuję wspólnego pokoju. Oferty: Nowy-Świat № 8, mieszkania 55. 21593

Smolna № 7. Od 1-go lipca. Ładny lokal, 4 pokoje. Piwnica na wina lub inne przedsiębierstwo. 21549.

Sklep ze stancją, piwnicą i komórką, w miejscu ludnem—tanio. Ul. Zakroczymska № 9, wiadomość u właś. domu. 21868

Salon o 3-ch oknach, 2 pokoje, tanio do odnajęcia. Złota № 4, m. 8. 21914

W Świętokrzyzkiem, w Starachowicach są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, lesiste, kąpiel rzeczna, sklep spożywczy, doktór, apteka na miejscu. Wiorsta od stacji kolei Wierzbnik. Ceny nizkie. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania № 16. 21922

Zaraz mieszkanie wspólne za 4 rs. miesięcznie, a od 1 sierpnia pokój z pianinem; potrzebna uczennica do krawieczczyzny. Nowogrodzka 23, m. 12. 21651

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój. Nowy-Świat 32, mieszkania № 14. 21924

Zaraz elegancki pokój, z przedpokojem, meble, wygody. Złota 8. 21931

2 i pokój z kuchnią, wodociągiem, zlewem, do wynajęcia zaraz. Nowolipie 17, u właściciela domu. 21951.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, za 16 rs. miesięcznie do wynajęcia. Ulica Miedziana № 13. 21697

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z alkową lub bez, do wynajęcia. Wodociąg, zlewy. Śliska № 18. 21929

3 sklepy w narożnym domu, Podwale № 18, po restauracji, do najęcia. 21888

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 19666

Ciechocinek. Zabiorę panienkę lub chłopczyka. Opieka macierzyńska. Ulica Złota 46—28. 21850

Do Krynicy poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Proszę o składanie ofert w Kurjerze pod adresem „Krynica." 21871

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański; — tamże wykłada prawdziwej nauki kroju sukien damskich, primo dla pań krawcowych potrzebnym jest, które się męczą posiłkiem jednej foremki, po otrzymaniu nauki tej śmiało szkoły kroju otwierać mogą. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 21664

Kobieta z prowincji, młoda i dość przystojna, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku mamki. Wiadomość: ulica Fabryczna № 18—20, u stróża. 21872

Młody, przyzwoity człowiek, dobrze deszyfrujący, pragnie znaleść kogoś, posiadającego fortepian, dobrze grającego, ktoby zechciał muzykować w godzinach wieczornych, dla wspólnej przyjemności. Oferty dla „Muzykalnego" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 21873

Mężatka młoda, bezdzietna, z młodym obfitym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, za rogatką Wolską № 22, Jan Matuszewski. 21946

Obiady prywatne, zdrowe, w domu i na miasto. Elektoralna 21, m. 10. 21605

Obiady prywatne od 30 kop. Nowy-Świat 16, mieszkania 36. 21857

Panienki potrzebujące kuracji w Ciechocinku przyjmę pod swoją opiekę. Wiadomość: Złota 23, m. 6. 21584

Trzy siostrzyczki, półsieroty, z inteligentnych rodziców, niezamożne, pragnąc wyjechać na wakacje, wszystkie razem, lub osobno, a nie mając do kogo, chociaż za skromnem wynagrodzeniem, zwracają swą prośbę do rodzin obywateli ziemskich, lub przebywających na wsi. Chmielna № 5, m. 63. 21274

Wynajmuje się jeden pokój z ogrodem dla pojedyńczej osoby, emeryta lub urzędnika, może być i ze stołem. Nowolipie № 36, w mieszkaniu rządcy. 21678

Zgubiono w portmonetce dukata, kwit lombardowy i 135 kop. Upraszam o zwrot kwitu. Solna 4, mieszk. 11. 21902

Zginął pies, pudel biały, z obrożą № 3539. Upraszam o odprowadzenie: Krochmalna № 48, Tokarski, za nagrodą. 21767

30 czerwca uroniono portmonetkę z 3-rublowym papierkiem i 1 rs. kop. 50 drobnemi, oraz kwity: jeden na rs. 50, drugi na rs. 1. Uprasza się o zwrot kwitów tylko, na Podwale № 5, u stróża. Zastrzeżenie zrobiono. 21889

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

1891) **Rok założenia.** 21918

1892. **Nadzwyczajne** powodzenie niemniej

1892. **Uznanie** jakiem się cieszy nasz

1892. **Warszawski!...**

1892. **Skład!**

1892. **Dywanów!** i obić meblowych, przy

1892. **Ulicy** Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, pod firmą:

1892. **Gustaw** Arnold i S-ka, tłomaczy się tem, że mamy jedyny w Warszawie

1892. **Komisowy** Skład trwałych i gustownych wyrobów Krajowych, i

1892. **Najtaniej** rzeczone sprzedajemy, o czem świadczy następujące wyszczególnienie cen:

1892. **Dywaniki** od kop. 75. Dywany gustowne od rs. 2 do 120. Przyjmujemy zamówienia na dywany na całe pokoje, (odpasowane lub zszywane).

1892. **Portjery** lekkie jutowe od rs. 3, fantazyjne i od rs. 5, do rs. 50.

1892. **Koteliny** jedwabne, piękne i trwałe, od rs. 1.50 do rs. 6.50.

1892. **Atłasy** jedwabne meblowe, w kolorach trwałych od rs. 2.50.

1892. **Obicia** meblowe dwa łokcie szerokie od kop. 30.

1892. **Juty** na meble lub portjery, wzory nowe od kop. 28 do 50.

1892. **Burety** (najtrwalsze obicie na meble) od kop. 50 do 1.50.

1892. **Satinety** meblowe (piękne wzory stylowe) od kop. 50 do 1.50.

1892. **Kretony** meblowe i firankowe od kop. 12 do 30.

1892. **Firanki** gipiurowe trwałe, od k. 12 do 75.

1892. **Firanki** odpasowane od rs. 2.50. Gwarantujemy, że nasze firanki mogą być prane nawet przez osoby niewprawne i mimo tego wytrwają lat kilka bez uszkodzenia.

1892. **Dery** wełniane puszyste trwałe i duże od rs. 2 do 5.

1892. **Kołdry** wełniane trwałe, lekkie, gustowne, od rs. 2.25 do 20.

1892. **Kołdry** watowe adamaszkowe, atłasowe, kaszmirowe, jedwabiem porządnie pikowane od rs. 7.50, jedwabne od 12.50.

1892. **Kołdry** watowe (uczniowskie duże) od rs. 3.50.

1892. **Kołderki** od rs. 1.50.

1892. **Kapy** na łóżka różnorodne od rs. 1,75 do 15, małe od 75 kop.

1892. **Pledy** powozowe wełniane od rs. 4 do 15.

1892. **Pledy** dla turystów, na ubrania męzkie, damskie płaszcze po rs. 6 i 7.50.

1892. **Chustki** wełniane gustowne, modne od rs. 2 do 5.50, małe od 75 kop.

1892. **Chodniki** płócienne, jutowe, dywanowe od kop. 15 do 30.

1892. **Ogromne** zapasy towarów nie dozwalają wymieniać wszystkich cen.

1892. **Firanki** i portjery zakładamy bezpłatnie!

1892. **Próby** wysyłamy na żądanie!

1892. **Towary** niedogodne wymieniamy

1892. **Niewahamy** się zwracać pieniędzy!

1892. **Najtaniej** sprzedajemy! najmniej zarabiamy.

1892. **Uprzejmość** naszą zasadą!

1892. **Warszawski** Skład Dywanów, ulica Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 21918

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Іюня (2 Іюля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).